

4451 IV ŚLĄSKI KURJER PORANNY

■ Dziennik niezależny, poświęcony obronie świata pracy ■

Nr. 119 Redakcja i administracja: Chorzów
ul. Hajducka 15. — Telefon 415-58

Chorzów-Katowice, poniedziałek 1 maja 1939 r.

Konto P. K. O. nr. 300 699
Wychodzi 7 razy w tygodniu

Rok 5

Anglia podkreśla swe nieugięte stanowisko wobec bezprawnych żądań Hitlera

Oreǳie Roosevelta i akcja dyplomatyczna Chamberlaina
przycisnęły Hitlera do muru

Co są warte umowy i przyrzeczenia Hitlera

W swej homilii wielkanocnej wypowiedział Ojciec św. Pius XII te pamiętne słowa:

„A zresztą, jaki ma być pokój, jeżeli tak często brak między narodami tego sprawiedliwego uznania wzajemnych racji i zgodnego porozumienia, które jedynie może wyprowadzić narody na świetlane drogi postępu cywilizacji. Tymczasem układy uroczyste zawarte jako i dane zobowiązania straciły wartość i pewność, które stanowią podstawę niezbędną wzajemnego zaufania, a bez których rozbrojenie moralne i materialne, tak bardzo przez wszystkich pożądane, staje się z dnia na dzień mniej możliwym do zrealizowania.”

Klasykcznym przykładem niespełnienia zawartych układów i pozbawienia wartości danego słowa stały się Niemcy hitlerowskie. Zobowiązania mają dla nich o tyle znaczenie, o ile to sprzyja ich interesom i wygodzie. Okazało się to zaraz na wstępie rządów Hitlera, gdy zawarto konkordat ze Stolicą Apostolską. W konkordacie tym, który zawierał daleko więcej uprawnień dla Kościoła, aniżeli poprzednie konkordaty z poszczególnymi państwami Rzeszy, zagwarantowano prawa całkowitej swobody działania Kościołowi katolickiemu, organizacjom Akcji Katolickiej, młodzieży, utrzymania i powiększenia sieci szkół wyznaniowych, bez przeszkód znoszenia się ze Stolicą Apostolską itp. A co z tego zostało? Litera! Nic. ZGNEBIONO CAŁE ŻYCIE KATOLICKIE, tak bujnie rozwijające się w Niemczech przedhitlerowskich. Kulturrampf HITLERA ZADAŁ WIELKIE RANY KOŚCIOŁOWI KATOLICKIEMU, odrywa od niego całą młodzież, wychowując ją w światopoglądzie neopogańskim i w nienawiści do religii chrześcijańskiej.

Mieliśmy następnie WIELE DEKLARACJI PUBLICZNYCH HITLERA, poręczających m. in. niepodległość i nienaruszalność granic Austrii, Czechosłowacji, wyrzeczenia się pretensji terytorialnych w stosunku do Francji i innych sąsiadów Niemiec. Słyszeliśmy słowa Hitlera, wychwalające 10-letni pakt nieagresji z Polską i nie szczędzono nam komplementów. To trwało dopóty, DOPÓKI BYLIŚMY POTRZEBNI HITLEROWI i dopóki nie osiągnął on swych najbliższych celów w stosunku do słabszych sąsiadów Niemiec. Po zabiorze Austrii, Czechosłowacji, Klajpedy przychodzi kolej na inne państwa, by powiększyć „przestrzeń życiową” (Lebensraum) DLA NIENASYCONYCH I POŻĄDANYCH CORAZ TO NOWYCH „ZDOBYSZY” DZISIEJSZYCH WŁADCÓW

LONDYN, 30. 4. (PAT) W związku z wiadomościami, zawartymi w niektórych dziennikach londyńskich, jakoby rząd brytyjski udzielił ambasadorowi Hendersonowi instrukcji domagania się widzenia z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnienia niektórych punktów mowy Hitlera, zwłaszcza ustępu, że Hitler rad byłby wszcząć nowe rokowania z W. Brytanią o nowy układ morski, oraz jakoby rząd brytyjski byłby gotów wspólnie z innymi udzielić Niemcom gwarancji przeciwko agresji i występuje z inicjatywą zorganizowania takiej gwarancji w gronie 30 państw, wymienionych w oreǳie prezydenta Roosevelta — Foreign Office kategorycznie zaprzeczyła powyższej wiadomości.

W Foreign Office podkreślają, że Henderson nie otrzymał żadnych nowych poleceń odwiedzenia min. Ribbentropa ani też domagania się jakichkolwiek wyjaśnień.

W brytyjskich kołach oficjalnych oferta Hitlera wszczęcia rokowań o inny układ morski, nie jest brana obecnie

pod uwagę, zwłaszcza wobec rozumowania, jakie zostało wysunięte przez Niemcy w memoriale, motywującym krok niemiecki wypowiedzenia obecnego układu. Rząd brytyjski, jak oświadcza w Foreign Office, uważa postępowanie Niemiec w tej sprawie za pozabawienie podstawy legalnej. Ten sam pogląd został wyrażony co do jednostronnego zerwania przez Hitlera układu polsko-niemieckiego.

Aby nie zachodziła żadna wątpliwość, ze strony Foreign Office podkreślono dziś z naciskiem, że stanowisko rządu brytyjskiego wobec żądań, jakie Hitler wysuwa w stosunku do Polski, zostało w swoim czasie sformułowane w deklaracjach Chamberlaina i lorda Halifaxa. Rząd brytyjski pozostawia rządowi polskiemu całkowitą ocenę, co stanowi żywoty interes Rzeczypospolitej. Postanowienia wzajemnej gwarancji polsko-brytyjskiej są jasne i nie dwuznaczne, nie mogące budzić żadnej wątpliwości co do swej interpretacji.

Co się tyczy pogłosek, jakoby rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom

gwarancji nieagresji, to ze strony Foreign Office wskazują na trudności, na jakie tego rodzaju rokowania by się nałożyły w związku z kwestią Czechosłowacji. Wielka Brytania nie uznaje okupacji Czechosłowacji przez Niemcy i dlatego nie może udzielić jakiegokolwiek gwarancji co do granic Niemiec, w skład których wchodziłyby również Czechy.

LONDYN, 30. 4. Przemawiając wczoraj w Londynie Churchill oświadczył, że ostatnia mowa Hitlera zrobiła lepsze wrażenie, niż jego poprzednie przemówienia.

Tłumaczy się to tym, że oreǳie Roosevelta istotnie podziało na kanclerza Rzeszy, którego uwagi względem prezydenta St. Zjedn. dowodzą najlepiej, iż oreǳie Roosevelta przycisnęło Niemcy do muru.

Poza tym na Hitlera podziały ogromnie: poprawa sytuacji wewnętrznej we Francji, dyscyplina moralna i zarządzania mobilizacyjne, których się nie spodziewał.

Wreszcie podziały na niego akcja dyplomatyczna Chamberlaina oraz wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Anglii, zatwierdzone dużą ilością głosów Izby Gmin i jednomyślną aprobatą Izby Lordów.

Wytworzona w ten sposób sytuacja, zakończył Churchill — wzmacnia ogromnie front państw demokratycznych.

Należy sytuację tę wykorzystać bez zwłoki, w pierwszym rzędzie przez niedopuszczenie do odosobnienia Polski, w którym to kierunku jest zwrócona obecnie cała wściekłość rządu Rzeszy.

Zjednoczona Jugosławia Porozumienie z Chorwatami

Białogród, 30. 4. Tekst umowy serbsko-chorwackiej przedstawia się następująco:

1) Dwa okręgi chorwackie Sawski i Nadmorski — zjednoczone zostaną w jedną prowincję, której stolicą będzie Zagrzeb. W ten sposób zjednoczeni zostaną Chorwaci z dotychczasowej Chorwacji i Chorwaci dalmatyńscy.

2) Chorwaci otrzymają pół-autonomiczny rząd w Zagrzebiu z pełną kontrolą lokalnych finansów. Przewidziane jest również stworzenie autonomicznego parlamentu.

3) Chorwaci zobowiążą się do lojalności i współpracy z rządem centralnym w Białogrodzie. Rząd jugosłowiański zachowa kontrolę nad sprawami wojskowymi i polityką zagraniczną.

W wyniku osiągnięcia porozumienia, w państwie panuje obecnie jedność i wola odparcia wszelkich prób interwencji w sprawy wewnętrzne Jugosławii.

NIEMIEC.

Oczywiście każdego trzeźwego obserwatora polityki Hitlera nie mogły zaskoczyć ostatnie PRETENSJE JEGO W STOSUNKU DO POLSKI. Jeśli żądania te stawia się w okresie istnienia 10-letniego paktu o nieagresji, umowy, gwarantującej nienaruszalność stanu posiadania i granic, to JAKĄŻ WARTOŚĆ MOŻE MIEĆ nowa umowa, proponowana przez Hitlera NA LAT 25? Jakaż gwarancja, że Führer nie zerwie jej pod jakimś pretekstem już po 25 dniach od chwili solennego zawarcia? NIESTETY, UMOWY I PRZYRZECZE-

Pełny tekst porozumienia ogłoszony będzie w początkach przyszłego tygodnia.

Białogród, 30. 4. (PAT) Zawarcie porozumienia pomiędzy premierem Cwetkowiczem a dr. Maczklem jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Dotychczas jednak do wiadomości publicznej nie przedostały się żadne szczegóły układu. Niemniej jednak sam fakt ukończenia rokowań i ukoronowanie ich zawarciem układu, przyjęty został z dużym zadowoleniem. Jak twierdzi się, dalszym etapem są prace fachowców prawnych i administracyjnych nad wprowadzeniem w życie podpisanego porozumienia oraz przedłożenia ostatecznego wyniku sprawy do aprobaty księciu regentowi. Po ukończeniu tego, spodziewana jest rekonstrukcja rządu, przy czym mówi się, że dla partii dr. Maczka zarezerwowane zostaną 4 do 5 portfelów w nowym gabinecie. Jako przyszły premier wymieniany jest przede wszystkim do tychczasowy prezes Cwetkowicz, który położył zasługi jako realizator porozumienia z Chorwatami.

NIEMIEC HITLERA NIE POSIADAJĄ ŻADNEJ WARTOŚCI I ZNACZENIA. Jego słowo tak jak i całej jego polityce i postępowaniu brak podstaw etyki nie tylko Chrystusowej, ale i naturalnej. Nawet ludy niecywilizowane dochodują wierności danemu słowu.

Tylko nasza silna postawa duchowa, zimna krew i oczywiście

GOTOWOŚĆ DO ODPARCIA SIŁY KAŻDEGO ATAKU

mogą być najlepszą gwarancją naszej niepodległości i bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej.



Ambasador sowiecki w Londynie, Majski, który pertraktuje w sprawie porozumienia angielsko-sowieckiego

Aktualna rewia sytuacji gospodarczej Polski

Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich

Poznań, 30. 4. PAT. W dniu 30 kwietnia o godz. 9,30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się uroczyste otwarcie 19-tych targów poznańskich.

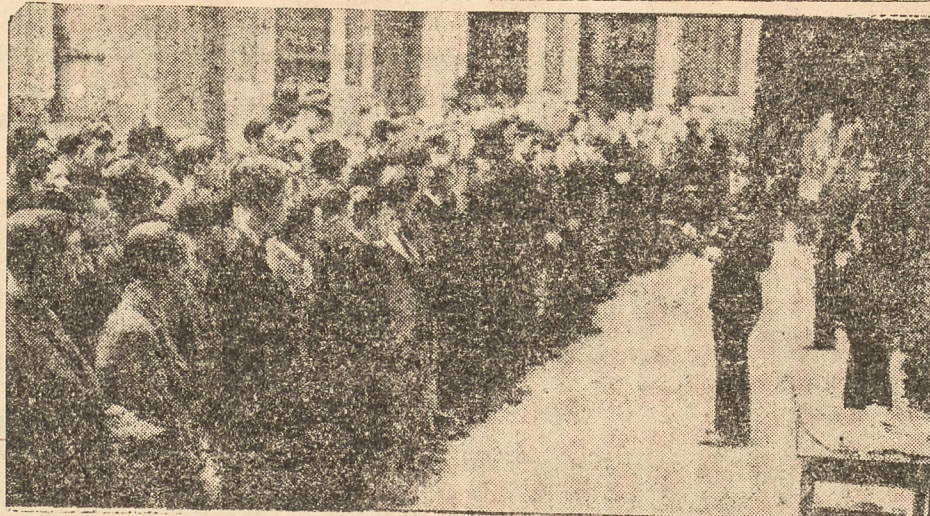
W otwarciu wzięli udział m. in. przedstawiciel rządu wiceminister przemysłu i handlu Sokołowski, J. Em. Ks. Kard. Prymas Hlond, wiceminister skarbu Kajetan Morawski, dyrektor państw. instytutu eksportu. Marian Turski, dyrektor dep. przemysłowego m. p. i h. h. Łojko, dep. konsularnego M. S. Z. W. Drymmer i inni. Miejscowe władze cywilne reprezentowane były przez wojewodę pozn. Maruszewskiego, Prezydenta miasta inż. Rugego i starostę grodzkiego Mariana Głodowskiego. Wojsko reprezentowane było przez liczny korpus oficerski z dowódcą O. K. gen. Knoll-Kownackim i dowódcą dywizji wkp. gen. Władem na czele. Obecni byli ponadto rektor U. P. prof. dr Peretiatkowicz, Prezes Sądu Ap. prof. Stelmachowski i inni.

Z gości zagranicznych byli obecni przedstawiciele rządu węgierskiego dr Zsolnay, radca ambasady włoskiej Pietrabised, komisarz gen. rządu Indii Bryt. Moeder, przedstawiciel ambasady tureckiej radca handl. Baha Erker, przedstawiciel Francji Reue Baldie oraz nadradca K. Pasara z Berlina.

Wielka aula Uniwersytetu Poznańskiego, bogato udekorowana zielenią i sztandarami narodowymi, wypełniona była do ostatniego miejsca. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę wojskową poloneza z „Halki”, po czym prezes międzynarodowych targów pozn. prezydent miasta inż. Ruge wygłosił prze-

mówienie. Z kolei zabrał głos reprezentant rządu wicemin. przem. i handlu Sokołowski.

Następnie uczestnicy uroczystości udali się na teren targów, gdzie zwiedzali poszczególne pawilony.



Rekruci na jednym z dziedzińców koszarowych w Londynie, którzy na skutek wprowadzenia powszechnej służby wojskowej zgłosili się jako ochotnicy do szeregów wojskowych.

Szybkie zawarcie układu

angielsko-sowieckiego?

LONDYN, 30. 4. — Po powrocie z Moskwy do Londynu ambasador sow. M. Majski wznosił rokowania z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem. „Daily Express” szepie, że teraz należy się spodziewać szybkiego układu angielsko-rosyjskiego.

Dziennik ten podaje dwie dyrektywy tego układu:

1. Rosja zobowiązuje się dopomóc Anglii w razie napaści na jej posiadłości na Dalekim Wschodzie.

W zamian za to Anglia gwarantuje Rosji pomoc w razie napaści ze strony Japonii;

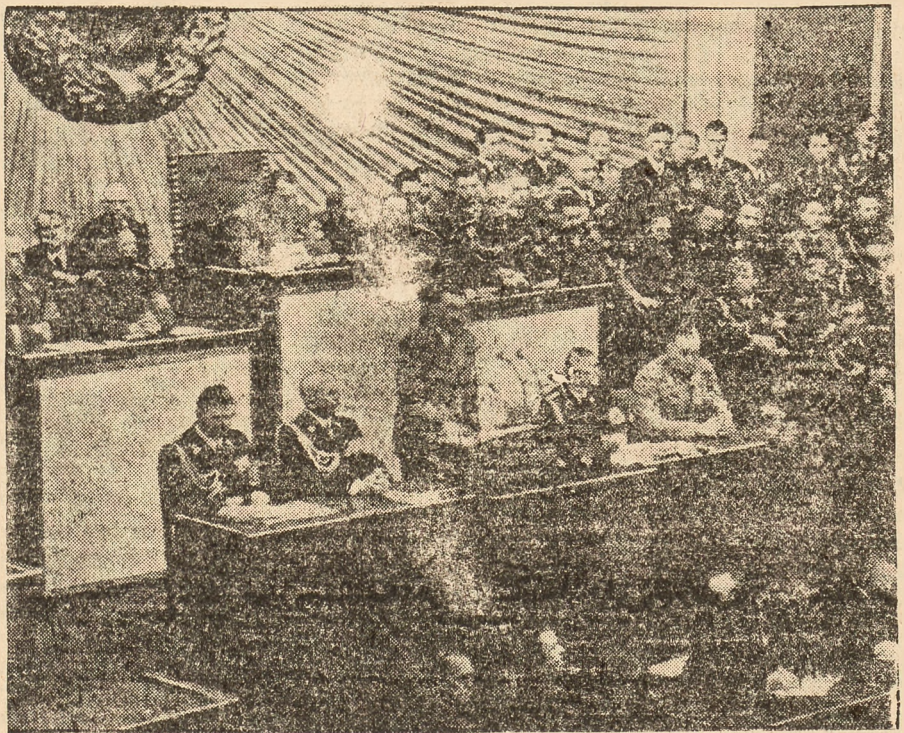
2. Rosja zobowiązuje się pośpieszyć z natychmiastową, jak najdalej idącą pomocą wojskową Polsce i Rumunii w razie napadnięcia tych państw przez jakiekolwiek mocarstwo.

W zamian za to Anglia gwarantuje nietykalność granic państw bałtyckich, ochraniających Rosję przed napaścią od północy.

Polska nie zmieni swych poglądów

RZYM, 30. 4. (PAT.) „Giornale d'Italia” w korespondencji z Warszawy cytując nastroje w Polsce, stwierdza, że reakcja opinii polskiej jest stanowcza i przeciwna wszelkim ustępstwom, które-

by nie opierały się na poszanowaniu interesów Polski. Co do stanowiska Polski — zapewnia korespondent — nie należy mieć żadnych złudzeń. Polska nie zmieni swych poglądów.



Kancelarz Hitler w czasie swej mowy w parlamencie, zawierającej odpowiedź na orędzie Roosevelta.

Dzisiaj gabinet angielski poweźmie doniosłe uchwały

Ważna narada wojenna w Londynie

LONDYN, 30. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się narada, w której wzięły udział najwyższe czynniki wojskowe W. Brytanii. Posiedzenie trwało bez przerwy siedem godzin. Tematem obrad był szereg projektów, które rozważy na jutrzejszym posiedzeniu gabinet angielski.

Wedle opinii kół dobrze poinformowanych, na jutrzejszym posiedzeniu rządu, będzie omówiony cały szereg niez-

miernie doniosłych kwestyj. Porządek dnia ma być następujący:

Punkt pierwszy — sprawozdanie lorda Halifaxa z konferencji, jakie odbył z ambasadorem Majskim po jego powrocie z Moskwy. Ambasador Majski bowiem miał przedstawić lordowi Halifaxowi dokładny punkt widzenia rządu angielskiego na sprawę przystąpienia do paktu antyagresywnego. Punktem drugim ma być sprawa powo-

Zmiany w dowództwie floty sowieckiej

MOSKWA, 30. 4. (PAT.) Nowomianowany komisarz wojennej floty morskiej Kuzniecowa zajmował dotychczas stanowisko dowódcy floty na Pacyfiku. Do tymczasowego komisarza Frynawskij został zwolniony bez żadnego nowego przydziału. Należy wspomnieć, że Frynawskij od kilku tygodni popadł w niełaskę, poza tym w komisariacie marynarki wojennej nastąpiły zmiany na stanowiskach zastępców. Pierwszym zastępcą Kuzniecowa mianowano b. drugiego zastępcę komisarza marynarki wojennej Pisakowa, drugim zastępcą mianowano Rogowa, b. członka rady wojennej komisariatu marynarki wojennej. 3-im Ignatiego b. osobistego zastępcę komisarza marynarki wojennej, 4-ym Lewczenko b. dowódcę floty bałtyckiej.

Aresztowanie przez Gestapo kapłana w kościele

(Berlin, KAP). Ks. Weiss ze Stuttgartu podczas swego pobytu w Tyrolu otrzymał niespodziewanie wiadomość o tym, że władze narodowo-socjalistyczne zakazały mu dalszego pobytu w Bawarii i Wirtembergii. Mimo to kapłan powrócił na swą placówkę duszpasterską w Stutgarcie i wygłosił do wiernych kazanie, w którym podał do wiadomości o nakazie wysiedlenia, przyznając się równocześnie do „zbrodni”, która ten nakaz spowodowała. Zbrodnią tą było odwiedzenie wydalonego biskupa Rottenburga, Mgra Sprolla. Ks. Weiss oświadczył z ambony, że czuje się dumny z tego rodzaju „zbrodni”. Natychmiast po tym kazaniu do zakrytych przybiegła siostra kapłana z wiadomością, iż na probostwie oczekują go urzędnicy Gestapo. Ponieważ ks. Weiss postanowił do ostatka nie opuszczać kościoła, powołanego jego opiece, aresztowano go w zakrystii i wywieziono policyjnym autem. W ten sposób wszyscy wierni stali się naoczni świadkami metod gwałtu, stosowanych przez Gestapo, które nie szanuje nawet domu Bożego. Ks. Weissa dowieziono do granicy Badenii i tam wypuszczono na wolność.

CHŁOPI SOWIECCY ZABIJAJĄ AGITATORA BEZBOŻNICZEGO

MOSKWA. Sąd sowiecki w mieście Tuła skazał na śmierć przez rozstrzelanie trzech wieśniaków, którzy w dniu 24 grudnia 1938 roku napadli na agitatora bezbożniczego Babajewa, zakłuwając go nożami. Jako motyw swej zbrodni oskarżeni podają fakt, że Babajew był głównym sprawcą zamknięcia ostatniej cerkwi w Tuła. Wyrok śmierci został wykonany w przeciągu 24 godzin.

UTONIECIE 10 MARYNARZY

SZTOKHOLM, 30. 4. PAT. W pobliżu Oskarborg wywróciła się szalupa, wioząca na ląd zwolnionych do miasta marynarzy. 10-ciu marynarzy utonęło.

OLBRZYMIE LOTNISKO

SACRAMENTO, 30. 4. (Kalifornia) PAT. Dziś rano w obecności około 50 tys. osób dokonano tu inauguracji nowoczesnie urządzonego lotniska i hangarów lotniczych. Koszty budowy lotniska wyniosły zgórą 7 milionów dolarów.

TRAGEDIA ALPINISTÓW

MAMUR, 30. 4. PAT. Czwooro alpinistów, wspinających się na szczyt Marches les Dames, na którym poniósł śmierć król Albert, spadło w przepaść. Jedna z alpinistek poniosła śmierć na miejscu, inni są ciężko ranni.

Zadowalające wyniki rozmów francusko-rumunskich

PARYŻ, 30. 4. (PAT.) „Le Matin” donosi, że rezultaty rozmów francusko-rumunskich były całkowicie zadowalające. Postanowiono, że w dniu 10 maja uda się do Bukaresztu specjalna misja francuska, na czele której staną gen. Weygand, przebywający obecnie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora w Teheranie.

Włosko-niemieckie narady wojenne

RZYM, 30. 4. PAT. Szef sztabu Reichsheiry gen. Brauchitsch przybył wczoraj wieczorem do Rzymu. Na dworcu powitał generała niemieckiego szef sztabu włoskiego gen. Pariani na czele szeregu osobistości wojskowych.

W ciągu dwóch dni będzie on prowadził rozmowy z najwyższymi czynnikami wojskowymi Włoch.

Następnie gen. Brauchitsch wraz z gen. Parianim odleci do Libii, gdzie przez tydzień będą się odbywać inspekcje i parady.

Po powrocie z Libii generał niemiecki odbędzie narady z Mussolinim, po czym generałowie z włoskiego sztabu głównego udadzą się do Berlina.

Równocześnie niemiecka flota wojenna zatrzyma się na dłuższy postój w portach włoskich.

800-NA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI PORTUGALII

Cała Portugalia przygotowuje się do uroczystego obchodu 800-nej rocznicy swej niepodległości. W 1139 roku ogłosił się Alfonso Henrique królem dotychczasowego hrabstwa „Portugalia”.

W związku z powyższymi uroczystościami jubileuszowymi odbędzie się w Lizbonie wielka wystawa, na której m. in. można będzie oglądać kopię domu miejsca narodzin św. Antoniego, rodem z Lizbony. Św. Antoni zmarł w 1231 r. w miejscowości Arcella koło Paduy. Pamięć jego jest niezmiernie czczona w całej Portugalii.

Z POBYTU MINISTRÓW WĘGERSKICH W BERLINIE

BERLIN, 30. 4. PAT. Kancelarz Hitler podejmował wczoraj obiadem prem. Teleky i ministra Csaky. W obiedzie wzięli poza tym udział marsz. Goering, gubernator Rzymu ks. Colonna i szereg innych osobistości.

Trudności aprowizacyjne Niemiec

(Korespondencja własna)

Berlin, w kwietniu

Jak wielkie braki aprowizacyjne istnieją w III Rzeszy, przekonać się już można będąc tam przejazdem. Pomijając nie dostateczne zaopatrzenie w masło, jaja, mleko, itp. widzi się również od pierwszej niemal chwili niedociągnięcia w zaopatrzeniu ludności w mięso, za miast, którego usiłuje się, nie bardzo skutecznie, organizować dostawę ryb. Poza tym w ostatnich czasach odczuwa się brak ryżu, kawy i owoców.

Niemiecka gospodyni, mimo nie spotykanej gdzie indziej dyscypliny i chęci dostosowania się do wymogów władz, co raz trudniej skompletować może znośne choćby menu; jeżeli dostała masło, zrzęzygnąć musi z jaj, i na odwrót, gdy przydzielono jej w sklepie jaja, o otrzymaniu masła nie ma mowy. Jeśli nastroje społeczeństwa, mimo nacjonalistycznej egzaltacji, są antywojenne, to dzieje się to w pierwszym rzędzie dlatego, iż panuje powszechnie przekonanie o nieuchronnej klęsce głodowej w Niemczech w razie wojny.

Propaganda hitlerowska rozumie to niebezpieczeństwo doskonale i usiłuje wmówić ludności, że wobec wspaniałych urodzajów zeszłorocznych i przygotowanych przez władze zapasów, widmo głodu zostało usunięte, a żywności wystarczy na długie lata ewentualnej wojny. Dla zademonstrowania zapasów posiada tego zboża wydano rozporządzenie o zajęciu sal gimnastycznych i służących do zabaw tanecznych lokali i po wiejskich karczmach na cele przechowania zboża, które rzekomo nie może pomieścić się w spichrzach. W samej Nadrenii zajęto około 150-ciu takich sal, z których jednak według wiarygodnych relacji, zaledwie kilka ma być zajętych i to nie na zboże, a na inne materiały.

Na temat „Kneipengefreide” krąży już najróżniejsze dowcipy i mimo obszernych artykułów w prasie nikt w istnie nie tego zboża nie wierzy...

Propaganda oszczędnego obchodzenia się ze środkami żywności prowadzona jest bardzo intensywnie: na murach i płotach ukazywały się plakaty, przedstawiające kobietę smarującą zbyt grubo masłem kromkę chleba, na dole widnieje napis: „Oszczędzać, nie marnować do bra narodowego!”

Mówi się głośno o tym, że na wypadek wojny wszystkie sklepy spożywcze będą zamknięte, a ludność otrzyma pożywienie z kuchni polowych, z których każda przypadać ma na 40 domów. Berlin zakupił już odpowiednią ilość takich kuchni.

Zarządzenia te uchodzą za pewne w razie wybuchu wojny i stwierdzają, jak wielkie trudności i wysiłki czeka naród niemiecki na polu aprowizacji. Siegają one niesłychanie głęboko w prywatne życie jednostki, pozbawiając ją do reszty swobody osobistej. Już dziś zresztą wszyscy właściciele małych sklepów lub domokrażcy, którzy ze względu na nie przewyższające minimum egzystencji, dochody, nie płać podatków, otrzymali polecenie zlikwidowania w ciągu dwóch miesięcy swych sklepów i zameldowania się w specjalnych obozach, gdzie otrzymają przeszkolenie na fachowych robotników, których brak w przemyśle wojennym odczuwa III Rzesza dotkliwie.

Pracownicy kop. Giesche w Janowie na P. O. P.

Pracownicy umysłowi i fizyczni kopalni Giesche w Janowie w zrozumieniu konieczności dozbudowania Polski przez budowę potężnej armii skrzydlatej złożyli na Pożyczkę Przeciwołtaniczną łączną kwotę zł 204 900.—

Kwota ta przekracza normę przewidzianą dla pracowników w przemyśle.

Sklepy spożywcze mają być narazie skomasowane, aby potem łatwiej je było zlikwidować. Wychodząc z założenia, że Niemki będą miały mniej roboty, skoro obowiązek zajmowania się kuchnią zniknie, polecono im kształcić się na konduktorów pociągów lub tramwajów, na szoferów itd.

Jak będzie wyglądało życie w kraju, w którym mężczyźni będą wszyscy na

frontie, albo w fabrykach przemysłu wojennego, kobiety będą zaś spełniać łatwiejsze funkcje sprawowane dotąd przez mężczyzn, a wszyscy razem jeść będą z wojkowego kotła?

Wydaje się pewnym, że mimo żywej propagandy, morale ludności III-ej Rzeszy w decydującej chwili dalekie będzie od tego, z jakim wystąpiła cesarska armia w 1914-ym roku.

Minister Gafencu podróżuje po Europie

Minister spraw zagranicznych Rumunii podąża wielkim szlakiem międzynarodowym. Rozmawiał z min. Beckiem w drodze z Krakowa do Katowic, złożył wizytę w Berlinie, zatrzymał się w Belgii, był przyjmowany w Londynie, w Paryżu przeprowadził konferencje z francuskimi mężami stanu. Stąd udał się do Rzymu. Przy tak szeroko zakrojonym programie trudno było się spodziewać sensacyjnych oświadczeń już w połowie drogi. Sprzeciwiałoby się to wszelkim zasadom dyplomacji, bowiem postawiłoby pod znakiem zapytania celowość rozmów w innych stolicach. A już samo wykreślenie długiego planu podróży świadczyło, że Bukareszt nie chce się z góry włączyć.

Tak się więc złożyło, że wszystkie komunikaty oficjalne, niezależnie od tego czy wydane zostały nad Szprewą, czy nad Tamizą, mówią o atmosferze szczerości i serdeczności, towarzyszącej wymianie zdań.

Może komunikat londyński był nieco bardziej wyrazisty, mówił bowiem o zgodności poglądów obu rządów na bieżące sprawy: chodzi tu jednak o „ogólną” zgodność poglądów. W tych warunkach najlepiej wyraża myśl ministra Gafencu wywiad udzielony dziennikarzom belgijskim:

„W obecnych czasach, gdy tak często a nie słusznie mówi się o zaczepnym okraże-

niu, o którym nikt nie myśli, ani którego nikt nie pragnie — sądzę, że właśnie małe i średnie państwa powinny prowadzić dzieło pokojowego okrażenia ściągających się dziś w Europie prądów”.

Oto dominujący ton całej podróży. Jeśli przyniesie ona jakieś konkretne posunięcia, będą widoczne dopiero po powrocie min. Gafencu do Bukaresztu.

Tam tymczasem ma miejsce dalszy ciąg gospodarczej rozgrywki. Traktat handlowy niemiecko-rumuński bardzo silnie zaniepokoił stolicę mocarstw zachodnich. Ukazał bowiem perspektywę dalszego rozszerzenia wpływów Rzeszy i to w sposób niezmierznie poważny, dający Niemcom surowca i żywność, zapewniając im potęgę ogromną.

Kontrofensywa Paryża i Londynu przybrała natychmiast konkretne formy, zarówno w dziedzinie politycznej (deklaracja Chamberlaina) jak gospodarczej. Francja odpowiedziała układem handlowym popartym bardzo realnym kontraktem kupna 400 tys. ton produktów naftowych, co stanowi 25 proc. rumuńskiego eksportu nafty. Nadto złożenie listów uwierzytelniających przez pierwszego ambasadora francuskiego w Rumunii, p. Thierry, podkreśliło serdeczność stosunków, istniejących między obydwojma krajami.

Jednocześnie zjawiała się w Bukareszcie an-

Ofiarność robotników

Urzednicy kopalni „Donnersmarck” subskrybowali na P. O. P. 20.800 zł. Robotnicy tej kopalni — 45.300 zł. Urzednicy kopalni Szyby-Jankowice subskrybowali 11.100 zł., a robotnicy 13.160 zł.

Katastrofa bombowca

SYDNEY, 4. (PAT). Wczoraj pod Sydney spadł samolot bombowy należący do australijskich sił powietrznych. W katastrofie zginęło czterech ludzi załogi.

Znowu straszna katastrofa samochodowa w Katowicach

Wczorajszej niedzieli o godz. 16,45 wydarzyła się w Katowicach - Załężu straszna katastrofa samochodowa. Kierowca samochodu ciężarowego Śląskich Linii Autobusowych, Ewald Mandla z

Katowic otrzymał polecenie natychmiastowego wyjazdu do Nowej Wsi z opo-nami zapasowymi, gdzie czekał na niego autobus, który doznał defektu opony. Musiał on przejeżdżać przez Załę-

że, gdzie w niedzielę odbywał się odpust. Chodniki głównej ulicy Wojciechowskiego były w tym dniu zajęte przez różnego rodzaju stragany, a olbrzymie masy ludności spacerowały po jezdni. Wszelkie pojazdy mogły tamtędy przejeżdżać tylko bardzo powoli. Mandla również musiał się zastosować do wymagań chwili i jechał wolno.

Dopiero za kościołem, w pobliżu dawniejszego gmachu gminnego, w którym mieści się komisariat policji, jezdni była wolniejsza i chodniki wolne od straganów. Od tego miejsca można było rozwijać większą szybkość. W tym też miejscu wydarzyła się katastrofa.

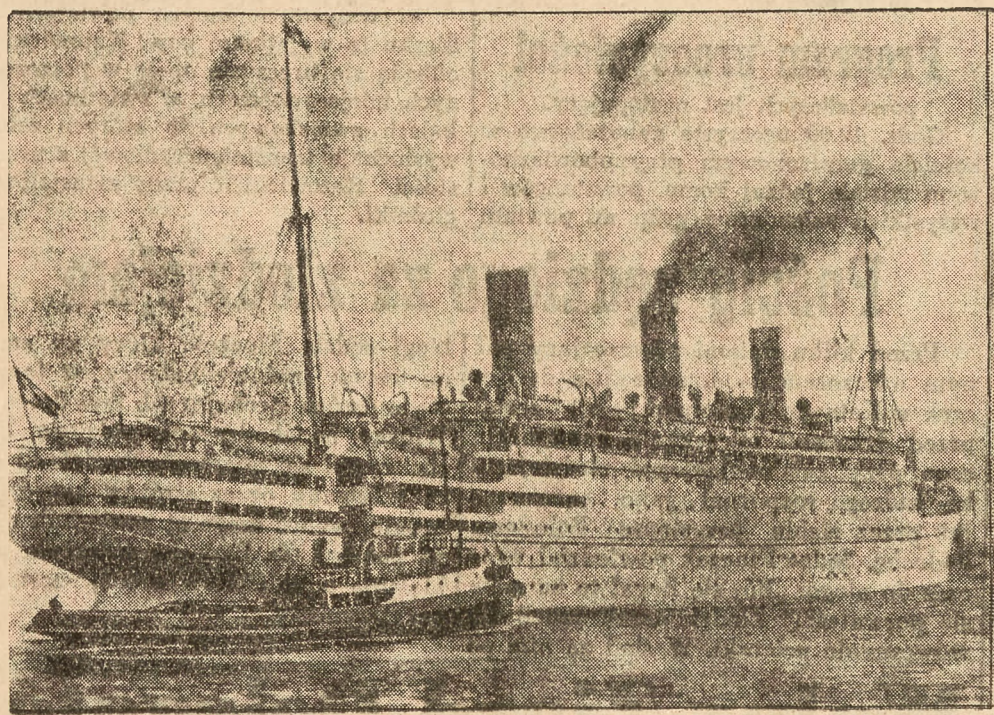
Według tłumaczeń aresztowanego Mandli, miał on jechać z szybkością około 25 km. Świadkowie zeznają jednak, że szybkość była większa. Dalej tłumaczy się Mandla, że wjechał na szynę tramwajową, w tej samej chwili jacyś przechodnie przechodzili przed jego samochodem, chciał ich wyminąć z lewej strony, wóz zarzucił, wpadając na przeciwny chodnik, tuż przed samym ratuszem.

Skutki najechania były straszne. W chwilę po wjechaniu samochodu w tłum ludzi, rozległy się straszne krzyki i jęki.

Ofiary wypadku przewieziono wkrótce do szpitala miejskiego w Katowicach.

Stan bardzo ciężki stwierdzono o następujących ofiar: Gertrudy Neimerówny z Ligoty, ul. Panewnicka 19 (lat 18), 2) Marii Kuźmowej z Chorzowa, 3) męża jej 68-letniego Józefa Kuźmy z Chorzowa i wdowy Jadwigi Lydkowej z Katowic-Załęża, ul. Pokoju 14.

Następujące ofiary katastrofy doznały złamań rąk, wzgl. nóg: 1) Maria Lydkówna, lat 23, córka ciężko rannej wdowy Jadwigi, z Załęża, ul. Pokoju 14 2) Marta Gołabek (lat 28) z Piotrowic, ul. Sienkiewicza 5; 3) Ryszard Gołabek (lat 32) z Piotrowic, ul. Sienkiewicza 5; 4) Elżbieta Rzezikówna (lat 26) z Katowic-Załęża; 5) Ludwik Cwiedzier z Katowic-Załęża, ul. Bocheńskiego.



Angielski okręt wojenny „Empress of Australia”, którym odpłynąć ma do Ameryki angielska para królewska.

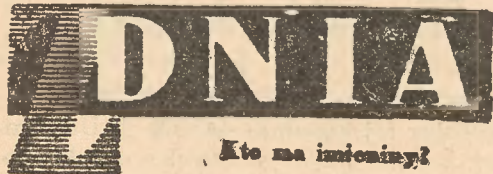
Przed wielkim zjazdem śpiewaków w Boguminie

W programie tegorocznych prac okręgu zaolziańskiego Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich znajduje się również wielki zjazd śpiewaków, jaki odbędzie się w dniu 18 czerwca br. w Boguminie. Będzie to pierwsza wielka manifestacja narodowa śpiewactwa polskiego na Zaolziu. Poraz pierwszy przybędą na zjazd chóry z innych dzielnic Polski, m. in. chór magistracki z Katowic „Echo” uczestnik I-szego Zlotu

Śpiewactwa Polskiego w Czechosłowacji w 1937 r.

Za kilka dni wyjedzie do Krakowa delegacja śpiewaków zaolziańskich celem omówienia udziału śpiewactwa niedawno odzyskanej ziemi w Festiwalu Śpiewactwa na Wawelu w dniu 6 czerwca br., oraz rewanżowego udziału śpiewactwa krakowskiego na zjeździe śpiewactwa w Boguminie. (K)

★



Poniedz.
1
Maj

Filipa i Jakuba cp.
Jutro: Atanazego
Księżyc wschód 16,35,
— zachód 18,59
Słońca wschód 4,07
— zachód 2,76.

KRONIKA HISTORYCZNA

1576. Koronacja St. Batorego i Anny Jag.
1685. Traktat z Moskwą przeciw Turcji.
1832. Zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego.
189. Powstanie obchodu 1 maja w Polsce.

PRZYSŁOWIA

Pierwszy maja poranek

Jest tęskliwy dla kochanek.

AFORYZMY

Oczy kobiety zdradzają często więcej, niż
by to zdradzić chciały.

WIADOMOŚCI

Najwyższą górą w Italii jest Gran Para-
diso o 4,061 mtr. wysokości.

ZARTY I FRASZKI

Nowy słownik: Introligator — oprawca.

Repertuar Miejsk. Domu Ludowego w Chorzowie

Poniedziałek 1 maja o godz. 19,30 — „Po-
nad nieg.” — przedstawienie sprzedane dla
załóg Skarboferme.

Środa, 3 maja o godz. 16 i 20 — „Harna-
sie” — „Bajka” — „Wesele na wsi” — w wy-
konaniu Baletu Polskiego.

BALET „HARNASIE” W CHORZOWIE.

Arcydzieło Karola Szymanowskiego „Har-
nasie” zostanie wystawione dwukrotnie w
dniu Święta Narodowego, 3-go maja br., o
godz. 16-tej i 20-tej w Miejskim Domu Lu-
dowym w Chorzowie. Wystąpi gościnnie
Balet Polski, który w bieżącym roku będzie
reprezentował sztukę polską w Nowym Jor-
ku. Program występu uzupełnią dwa dalsze
balety „Bajka” St. Moniuszki i „Wesele na
wsi” K. Kurpińskiego.

Katowice

(K) Echa krawej bójki. Na policji w Ka-
towicach złożono zamełdowanie zamężna
Maria Ogor z Katowic (Marsz. Piłsudskiego
50 b), że przed 6 tygodniami doszło na po-
dwórzu tej realności do bójki pomiędzy jej
mężem Pawłem a zamieszkałym również w
tym domu Janem Janickim. Ten ostatni za-
dał jej mężowi tak ciężkie rany, że Ogora
musiano odwieźć do szpitala ze złamaną
podstawą czaszki i dużą raną głowy. Obec-
nie Ogor powrócił na rekonwalescencję do
domu.

(K) Znalezienie zwłok samobójcy. W le-
sie panewnickim koło Ligoty znaleziono
wczoraj popołudniu w gąszczu zwłoki jakie-
goś mężczyzny w wieku około 32 lat, który
popłynął samobójstwo przypuszczalnie je-
szcze w piątek, wieszając się w pozycji kłę-
czącej. Przy denacie nie znaleziono żadnych
dokumentów, któreby pozwoliły ustalić jego
identyczność.

(K) Przytrzymanie złodzieja. W niedzielę,
rano został przytrzymany na ulicy Plebiscy-
towej w Katowicach szofer, 26-letni Maksy-
milian Suchy z Wełnowca (Żymełki 10), któ-
ry przed niedawnym czasem okradł swego
szwagra Maksymiliana Kwapiśa w Wełnow-
cu, zabierając mu schowane pod bielizną zł
900.

(K) Zbiegł aresztant. W sobotę w godzi-
nach południowych na ulicy 3-go Maja w
Rudzie Śl. zbiegł eskortującemu go poli-
cjantowi 26 letni Jan Szczepański z Rudy Śl.
(Starowiejska 17), który był przytrzymany
z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego
w Katowicach do odbycia kary 8 dniowego
aresztu.

(K) Pies pokasał niebezpiecznie 14 letnie-
go chłopca. Na ulicy Siemianowickiej w
Małej Dąbrówce został pokasany w sobotę
późnym wieczorem 14 letni Gerhard Nowak
z M. Dąbrówki (Siemianowicka 45) przez
psa Antoniego Bocheńskiego z Małej Dą-
brówki (Młynska 42). Chłopiec został ciężko
pokaleczony i pierwszej pomocy udzielił mu
dr. Sikora, po czym odstawiono go na ku-
rację do szpitala gminnego w Szopienicach.

Wszyscy

składamy datki na

F.O.N.

konto P. K. O. Nr. 370 000

Dekoracja domów, balkonów, okien wystawowych i t. d. na Święto Narodowe 3 Maja

Komitet Obchodu Święta Narodowego
3 Maja zwraca się z uprzejmą prośbą do
całego patriotycznego społeczeństwa ślą-
skiego o dokonanie dekoracji domów,
balkonów, okien wystawowych i miesz-
kań na dzień 3 Maja, w którym obchodzi-
my rocznicę uchwalenia konstytucji i
przyczynienie się tym samym do bardziej
uroczystego obchodu tegoż Święta.

Poleca się iluminowanie okien wysta-
wowych i mieszkań w dn. 2 i 3 maja w
godz. wieczornych.

Aby z jednej strony dać wyraz rado-
ści i dumy narodowej z okazji obchodu

Konstytucji 3 Maja, z drugiej zaś biorąc
pod uwagę powagę sytuacji jaka zaryso-
wuje się na kontynencie międzynarodo-
wym, wobec agresywności naszego są-
siada — musimy w dniu tym tak drogim
sercu każdego Polaka wykazać na zew-
nątrz nasze uczucia i gorące serca w służ-
bie dla Ojczyzny.

W chwilach jakie przeżywamy musimy
pokazać naszym sąsiadom, że jesteśmy
zwarci, silni i gotowi.

Przy tej sposobności Komitet pragnie
społeczeństwu dać kilka wytycznych, któ-
rych należałoby przestrzegać nie tylko

przy obchodzie Święta 3 Maja, ale i in-
nych Świąt narodowych:

1. Flagi i sztandary narodowe wywie-
szyć w przeddzień świąt narodowych
najpóźniej do godz. 17-tej, dotyczy to
również dekoracji domów, balkonów,
okien wystawowych itd.,
2. Flagi, sztandary powinny być czyste,
nieuszkodzone i przepisowe,
3. Dekoracje okien wystawowych, balko-
nów itd. winny być gustowne, este-
tyczne i odpowiadające powadze
Święta Narodowego. Niedopuszczalne
jest umieszczanie dekoracji o barwach
narodowych na różnego rodzaju arty-
kułach spożywczych i innych.
4. Zdjęcie dekoracji winno nastąpić do
godziny 8-mej rano dnia następnego
po święcie narodowym.

Z uwagi na to, że w bieżącym roku
Święto Narodowe przypada na środę
przeto Komitet uprzejmie prosi, by de-
koracji dokonano w ciągu wtorku do
godz. 17-tej.

Nalepki, flagi i sztandary można otrzy-
mać w miejscowych placówkach T. C. L.
lub w miejscowych Komitetach Obchodu
Święta Narodowego.

Wskazaniem było by, by okna wysta-
wowe i wszystkie okna mieszkań przy-
strajać nalepkami T. C. L.

Uprasza się nie używać nalepek z u-
biegłych lat, lecz tylko tegorocznych, któ-
re można nabywać w miejscowych Komi-
tetach T. C. L.

Konferencja dyrektorów szkół średnich województwa śląskiego

W piątek wieczorem zakończyła się
w Boguminie 2-dniowa doroczna kon-
ferencja wszystkich dyrektorów i dyrek-
torek szkół średnich ogólnokształcących
i zakładów kształcenia nauczycieli z te-
renu całego województwa śląskiego.
W konferencji odbytej pod przewodnic-
twem Naczelnika Wydziału Oświecenia
Publicznego Zawadzkiego, uczestniczyli
z ramienia Ministerstwa Wyznań Religij-
nych i Oświecenia Publicznego pp. wi-
zycy ministrowie Brycki i Szulczyński.
Tematem konferencji były następują-
ce zagadnienia „Egzekutywa wiadomości
i ocena pracy ucznia”; „Organizacja pra-
cy domowej ucznia”; „Egzaminy wstępne

do gimnazjum i liceum ogólnokształcą-
cego oraz egzamin dojrzałości w liceum”;
„Organizacja pracy dydaktycznej i wy-
chowawczej w zakładach kształcenia na-
uczycieli”.

Ponadto część konferencji była poświę-
cona następującym sprawom, obchodzą-
cym przede wszystkim dyrektorów gim-
nazjów, zorganizowanych na ziemiach od-
zyskanych Śląska Cieszyńskiego: „Dy-
rektor jako organizator pracy dydaktycz-
nej i wychowawczej zakładu”; „Proble-
my wychowawcze w nauczaniu języka
polskiego, historii, geografii i przysposo-
bienia wojskowego”.

XVIII. rocznica wybuchu III. powstania śląskiego

W dniu 2 maja br. obchodzą powstań-
cy śląscy, a z nimi całe społeczeństwo w
wszystkich ośrodkach powstańczych na
obszarze całej Polski w sposób uroczysty
i tradycyjny corocznie rocznicę wybuchu
III-go powstania, który jak wiadomo na-
stał przed 18 laty w nocy z 2 na 3 maja.

Szczególnie uroczyste zapowiada się
obchód rocznicy w Katowicach, gdyż
oprócz apelu, który nastąpi o godz. 22
wieczorem na Placu M. Piłsudskiego w
Katowicach, w dniu tym w godzinach
przedpołudniowych odbędzie się poświę-
cenie Domu Powstańca Śl. im. Michała
Grażynskiego, jako centralnego ośrodka
powstańczego.

Program uroczystości

powstańczych jest następujący.

Godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo w
kościółce garnizonowym przy obowiązo-
wym udziale jednej komp. powstańców i
wszystkich sztandarów grup m. powiatu

katowickiego, łącznie z grupami uchodź-
czymi.

Godz. 11,20 złożenie wieńca na płycie
nieznanego powstańca.

Godz. 11,45 poświęcenie Domu Pow-
stańca.

Godz. 13,30 obiad, po czym przerwa.

Godz. 22,00 rozpoczęcie biwaku pow-
stańczego na Placu M. Piłsudskiego w
Katowicach. Na wstępie biwaku — zło-
żenie raportu Panu Wojewodzie, po czym
odczytanie rozkazu historycznego przez
Prezesa Zarządu Głównego Zw. Powst.
Śląskich oraz przemówienie Pana Woje-
wody. Cała uroczystość będzie transmito-
wana przez Radio Katowickie.

W wszystkich innych powiatach na
Śląsku (z wyjątkiem pow. Katowickiego)
odbędą się uroczyste apele w poszczegól-
nych miejscowościach, w świetlicach i lo-
kalach związkowych, w których zebrani
wysłuchają transmisji radiowej z uroczy-
stości Katowickich przez zainstalowane
głośniki.

Pościg sędziego za złodziejem

Przed kilku dniami powracający póź-
nym wieczorem do domu sędzia dr Fiu-
czek z Katowic (Kościełki 47) zastał
przed drzwiami mieszkania manipulują-
cego przy zamku jakiegoś złodziejasz-
ka, którego rozpoznał jako sądanego
już przez siebie przestępcę Bolesława
Badochę. Sędza Fiuczek powiedział wów-
czas do niego: „Bój się Boga! to na mnie
się porwałś?!” Złodziejaszek rzucił się
wówczas do ucieczki. W ślad za nim po

biegł sędzia Fiuczek, który go znalazł
na terenie budowy katedry, w towarzy-
stwie dwóch stróżujących tam dozorców.
Widząc nadchodzącego sędziego Bado-
cha rzucił się ponownie do dalszej ucie-
czki a ścigany przez stróżów zagroził im
bronią, wobec czego ci poniechali dalsze-
go pościgu. Za Badochą wdróżyła poszu-
kiwania policji i w sobotę został on
przytrzymany.

Walny Zjazd Delegatów Śląskiego Okręgu Polsk. Zw. Narciarskiego

W sali konferencyjnej Okręgowego
Ośrodka Wychowania Fizycznego (Dom
Sportowy) w Katowicach, ul. Kilińskie-
go 23, odbędzie się w niedzielę, dnia 14
maja o godz. 9,30 (w drugim terminie
o 10) Walny Zjazd Delegatów VI. Ślą-
skiego Okręgu P. Z. N. — z następują-
cym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie listy obecności i spraw-
dzenie pełnomocnictw.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego
Walnego Zjazdu.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
5. Ustalenie wytycznych programu pra-
cy w roku następnym.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Wolne wnioski.

8. Zamknięcie obrad Walnego Zjazdu.

Delegaci na Walny Zjazd winni się
wykazać należycie podpisanymi i zao-
patrzonymi w pieczęć klubową pełno-
mocnictwami. W razie gdyby który z
P. T. Klubów nie mógł wysłać na Zjazd
własnego delegata, winien się skomuni-
kować z najbliższym klubem narciar-
skim celem wspólnego wysłania dele-
gata. W Zjeździe winni wziąć udział
delegaci wszystkich klubów okręgu.

Zarząd Okręgu podkreśla z całym
naciskiem, że terminowe nadesłanie
sprawozdania rocznego i wzięcie udziału
w Walnym Zjeździe Delegatów jest
podstawowym obowiązkiem organiza-
cyjnym każdego klubu.

ZAŁOGA FIRMY SZEFER NA P. O. P.

W niedzielę, dnia 16 kwietnia br. od-
było się w Świętochłowicach zebranie za-
łogi firmy Szefer, przedsiębiorstwa pra-
cującego na terenie huty „Florian”, zwo-
łane w celu subskrybowania Pożyczki
Obrony Przeciwlotniczej. W wyniku
przeprowadzonej uchwały postanowiła
cała załoga w ilości 100 ludzi subskrybo-
wać Pożyczkę w wysokości najmniej je-
dnego bonu.

Powstała z tego kwota w wysokości
2.000,— złotych.

RADIO

Poniedziałek 1 maja.

KATOWICE. — Godz. 5,30 Wesoły mon-
taż płytowy. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Mu-
zyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka.
8,50 i 11,00 Audycje dla szkół. 11,15 Mu-
zyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57
Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa.
13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników.
13,30 „Bach i Haendel” — audycja dla gim-
nazjów. 14,00 Pieśni majowe. 14,10 Mu-
zyka rozrywkowa z Katowic. 14,50 Wiado-
mości bieżące i giełda. 15,00 Teatr Wyo-
braźni dla młodzieży. „Jak Marcin odna-
laźł ojczyznę”, słuchowisko. 15,30 Muzyka
obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,35 Pieśni
robotnicze. 17,10 W miesiącu słowików i
róż — audycja słowno-muzyczna. 17,50 „Ka-
nał Bałtyk — Morze Czarne”. 18,00 „Za
miedzą” — audycja słowno-muzyczna. 18,25
Wiadomości sportowe. 18,30 Orkiestra dęta
pułku „Dzieci Bydgoskich”. 19,00 Audycja
żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy.
20,00 Poradnik radiowy. 20,10 Muzyka. 20,15
Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wie-
czorny wiadomości meteorologiczne i wi-
adomości sportowe. 21,00 Fragmenty oper
Ryszarda Straussa. 22,00 „W krainie ope-
retki”. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Gratulujemy!

Dziś, w dniu 1 maja br., wstępuje w
związek małżeński członek Związku Gór-
ników ZZP. z filii IV w Chorzowie drh.
Proksza Augustyn z panną Joanną Hamer-
lig z Chorzowa. Z tej okazji najserdeczniej-
sze życzenia składają Zarząd i członkowie
filii IV.

Dziś, w dniu 1 maja br. obchodzi nasz
długoletni członek i stały czytelnik drh.
Raiwa Jan swoje 55 lecie urodzin. Z okazji
tej składają Mu tą drogą najserdeczniejsze
życzenia członkowie i zarząd filii Maszy-
nistów i Rzemieślników. Ośdział Maszyno-
wy Kochłowice.

Pierwsza porażka CRACOVII RUCH - CRACOVIA 5:1 (0:0)

Wspaniały hat-trick Wilimowskiego

Drugi występ niepokonanej w dotychczasowych meczach ligowej Cracovii w Chorzowie wywołał dość wielkie zainteresowanie.

Na stadionie im. Woj. Grażyńskiego zebrało się około 6000 widzów, którzy i tym razem oglądali futbol w dobrym wydaniu.

Przed sędzią p. Szybą ze Lwowa stanęły drużyny w następujących zestawieniach:

Cracovia — Radwański, Pajak, Lasota, Sóra, Grünberg, Jabłoński, Zembaczyński, Szeliga, Bartyzel, Młynarek i Korbas.

Ruch — Tatuś, Gienza, Ibrom, Mikunda, Skrzypiec, Fica, Kruk, Słota, Peterek, Wilimowski, Włodarz.

Grę rozpoczyna Cracovia, która w początkowym okresie jest przeciwnikiem bardzo groźnym. Mimo gry na ogół wyrównanej, Wilimowski już w 4 minucie ma okazję zdobycia prowadzenia. Doskonałe podanie Peterka, przejmując Wilimowski, lecz strzał odbija się od bramkarza gości.

Za chwilę ładne zagranie Cracovii kończy się strzałem Szeligi w aut. Goście zdobywają się na kilka dobrych zagrań, które nie zostają wykorzystane na skutek słabej dyspozycji strzałowej napastników. W 18 min. Zembaczyński strzela ze skrzydła w słupek. Wilimowski ma znowu bardzo dogodną pozycję, strzał jego kieruje jeden z graczy Cracovii na róg.

W pewnej chwili ulega Gienza kontuzji głowy i schodzi na parę minut z boiska.

Wyjątkowo dysponowani dziś łącznicy Wilimowski i Słota nie mają w Peterku godnego partnera. Środkowy napastnik Ruchu przez swą powolność stale hamował grę. Nie wiele pokazali również w tym okresie skrzydłowi.

Na krótko przed przerwą Wilimowski zostaje brzydko sfaulowany przez Pajaka. Wolny bity przez Peterka zostaje nie wykorzystany.

Zupełnie inny obraz przedstawiała gra w drugiej połowie. Ruch z miejsca energicznie atakuje i już w drugiej minucie tylko nadzwyczajne szczęście chroni Cracovię od utraty bramki. Wreszcie przebieg Wilimowskiego w 8-mej minucie przynosi gospodarzom upragnione prowadzenie. Ten sam manewr Wilimowskiego w następnych dwóch minutach pozwolił gospodarzom w krótkim czasie podwyższyć wynik do 3:0 co ostatecznie przypieczętowało klęskę Cracovii.

Od tej chwili Ruch mimo że ma niewątpliwą przewagę przez dość długi okres nie może się zdobyć na podwyższenie wyniku. Zwłaszcza Wilimowski i Peterek starają się zbyt o efekt dla galerii, co oczywiście nie może przynieść pożytku drużynie. Dopiero w 28 min. Peterek strzela dalszą bramkę. Zaraz potem wolny bity przez Górę z trudem broni Tatuś na róg. Cracovia stara się za wszelką cenę zdobyć bramkę honorową, co jej się

wreszcie w 40 min. ze strzału Młynarka udaje. Wynik dnia ustala w 45 min. ponownie Peterek.

W zespole mistrza Polski doskonale — jak to już piszemy wyżej — zagraли łącznicy Wilimowski i Słota. Słabszy niż zwykle był Włodarz. Peterek za powolny. W pomocy, która pracowała solidnie wyróżnić należy środkowego Skrzypca. Gemza był oczywiście niezawodny w obronie a Ibrom i Tatuś zadanie swe wypełnili

również w stu procentach.

Cracovia zareprezentowała się znacznie gorzej niż w meczu z AKS-em. Być może znacznie lepiej grający przeciwnik nie pozwolił na rozwinięcie gry lepszej. Zawiódł przede wszystkim napad, pobawiony zupełnie strzelców. Nadto napastnicy byli pod bramką bardzo niezdecydowani. Nie pomogło w drugiej połowie nawet przesunięcie Korbasa na środek. Pomoc była najrówniejszą częścią

drużyny, chociaż Górę widzieliśmy już grającego znacznie lepiej. W obronie bardzo energiczny Pajak, natomiast Lasota lepiej rozwiązywał grę pod względem taktycznym. Radwański winy za puszczane bramki nie ponosi. Sędziował p. Szyba dobrze. Popętnił parę przeoczeń, nie jednak w tej ilości, jak to można było wnioskować z ciągłego niezadowolenia publiczności.

Drugie zwycięstwo AKS-u na obcym boisku

Polonia przegrywa w Warszawie

Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł AKS nad warszawską Polonią na jej własnym boisku.

Gra prowadzona była niezwykle ostro, a w drugiej połowie ze strony Polo-

nii nawet bardzo brutalnie. Ofiarami bezwzględnej gry Polonii padli Mrugała i Bendkowski, którzy odnieśli ciężkie kontuzje.

Wszystkie bramki dla AKS-u zdobył

Piontek. Przed pauzą w 34 i 43 min, oraz po przerwie w 15 minucie.

Zwycięstwo AKS-u jest zupełnie zasłużone, chociaż w pierwszej połowie gra była raczej wyrównana.

Po przerwie natomiast zdecydowanie lepsi byli Ślązacy i tylko dzięki brutalnej grze Polonii zwycięstwo ich nie wypadło jeszcze wyżej.

Garbarnia - Warta 3:2 (2:0)

Dzięki nieoczekiwanemu zwycięstwu Garbarnia wysunęła się na drugie miejsce w tabeli ligowej.

Bramki dla gospodarzy zdobył Wró-

bel 2 i Nowak 1. Dla Warty Szerfke i Gendera.

Widzów około 3000.

Warszawianka-Union Touring 5:3 (3:2)

Lepszej okazji do zdobycia pierwszych punktów ligowych Union Touring nie będzie zbyt szybko miał. Utrata punktów w dodatku na własnym boisku z zespołem przeciwnym, za jaki w tej chwili uchodzi Warszawianka nie wróży Unio-

nowi długiego żywota w lidze.

Bramki dla gości uzyskali Świątek, Zieliński i Kniola po jednej.

Dla Unii Królasik, Zeidel i Gorczko po jednej.

Lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe „Stadionu”

Wczoraj odbyły się na stadionie w Chorzowie tegoroczne mistrzostwa klubowe sekcji lekkoatletycznej Stadionu.

W zawodach udział brało około 50 zawodników i zawodniczek. Nie startowały czołowe zawodniczki przebywające jak wiadomo na obozie przedolimpijskim w Warszawie.

Wyniki mistrzostw:

Panie: 60 m — Drajtkówna 9,1 sek., 100 m — Drajtkówna 14,7 sek., skok w dal — Dubielówna 4,30 m, skok wzwyż — Dubielówna 1,21 m, rzut dyskiem — Swatkówna 27,54 m, pchnięcie kulą — Swatkówna 8,95 m.

Seniorzy: 100 m — Woźniczka 11,7 sek., 400 m — Polaniak 57,6 sek., 800 m — Godula 2:27,5 min., 5.000 Niesłańczyk 17:29 min, skok wzwyż — Kosz-

1,74 m, skok w dal — Kosz 6,22 m, pchnięcie kulą — Kosz 11,05 m, rzut oszczepem — Kosz 46 m.

Juniorzy: 100 m — Kotuła 11,7 sek., 1500 m — Rzeźniczek 5,18 min., pchnięcie kulą — Dudziński 13,15 m, rzut dyskiem — Dudziński 28,08 m, skok w dal — Kotuła 6,21 m, skok wzwyż — Dudziński 1,47,5 m.

Czołowy średniodystansowiec Śląska Skolik Hubert zawarł wczoraj związek małżeński z panną Otylią Ogrodnikówną.

Młodej parze na nowej drodze życia życzy wszelkiej pomyślności Sekcja Lekkoatletyczna K. S. Stadion.

Do życzeń tych przylączyła się również redakcja sportowa Śląskiego Kuriera Porannego.

Tabela Ligi Państwowej

	Gier	pkt.	St. br.
Ruch	5	8:2	18:6
Garbarnia	5	6:4	10:11
Cracovia	4	6:2	6:7
Warta	4	4:4	14:7
Pogoń	3	4:2	9:7
AKS	4	4:4	9:7
Wisła	3	4:2	6:6
Polonia	4	2:6	6:9
Warszawianka	4	2:6	6:12
Union-Touring Łódź	4	0:8	4:16

Portsmouth zdobywa puchar Anglii

W sobotę odbył się na stadionie Wembley w Londynie w obecności pary królewskiej i stu tysięcy widzów finałowy mecz o puchar Anglii w piłce nożnej. Do finału zakwalifikowały się drużyny: Wolverhampton Wanderers i Portsmouth. Zwyciężył niespodziewanie Portsmouth 4:1 (2:0), zdobywając po raz pierwszy puchar Anglii. Mecz odbył się w niepomysłnych warunkach atmosferycznych przy chłodnej, deszczowej pogodzie. Zdecydowanym faworytem zawodów był Wolverhampton. Porażka tej drużyny i to w tak wysokim stosunku wywołała powszechną sensację. Portsmouth wygrał zasłużenie, górując zdecydowanie przez cały czas nad przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Barlow, Anderson i Parker (2). Wolverhampton zdobył honorowy punkt przez Dorsetta przy stanie 3:0 dla przeciwnika.

Niespodzianki w Śląskiej Lidze Piłki Ręcznej

Pogoń i R. K. S. przegrywają

POGOŃ KATOWICE — K. S. CHORZÓW 5:6 (3:2)

Sensacyjną porażkę poniosła Pogoń na własnym boisku z co raz to lepiej grającym zespołem chorzowskim.

Zawody prowadzone były bardzo ostro, toteż poziom gry był nieszczerzeliwy.

Leader ligi śl. zagrał jeden z najsłabszych meczów a szczególnie atak wypadł katastroficznie. Bramkarz Ziaja też zawiódł i mógł obronić trzy bramki.

Chorzowianie natomiast przedstawili zespół bardziej wyrównany i zasłużenie odnieśli zwycięstwo. Bramki dla Chorzowa zdobyli: Włodarczyk 3, Łazarz 2, Krafczyk 1. Dla pogoni: Kasek 3, Szulik i Klukowski po 1.

Sędziował p. Grzyb obiektywnie.

R. K. S. KATOWICE — VORWAERTS KATOWICE 6:10 (3:5)

Niespodziewana porażka R. K. S-u na własnym boisku.

POLE ZACHODNIE — M. T. V. MYSŁOWICE w. o.

Z powodu nieprzybycia myślowiczów, Pole Zachodnie wygrało bez walki

TABELA ŚLĄSKIEJ LIGI PIŁKI RĘCZNEJ

Po niedzielnych rozgrywkach stan tabeli o mistrzostwo Śląska jest następujący:

klub	gier	pkt.	st. br.
1. Pogoń Katowice	12	19: 5	106:59
2. Pole Zach. Chorz.	12	19: 5	87:48

3. Vorwärts Katowice	11	14: 8	73:59
4. K. S. Chorzów	12	14:10	74:74
5. St. Maria Katowice	10	9:11	64:82
6. R. K. S. Katowice	12	8:16	82:97
7. PZP. Siemianowice	11	6:16	48:80
8. M. T. V. Myślowice	12	3:21	61:96

O mistrzostwo klasy A:

POGOŃ I B — SOKÓŁ RUDA w. o.
SOKÓŁ N. BYTOM — RUCH w. o.
A. T. V. KATOWICE — I F. C. KATOWICE 12:5 (6:2)

Polska - Rumunia w tenisie 2:1

W sobotę rozpoczął się w Warszawie na kortach Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia. Barw Rumunii bronią Schmidt i Tanacescu. Ze strony polskiej walczą Hebda i Baworowski w singlach oraz Tłoczyński—Baworowski w grze podwójnej. Pierwszego dnia odbyły się dwa mecze w grze pojedynczej: Baworowski pokonał Schmidta 6:3, 6:3, 6:2, a Tanacescu wygrał z Hebdą 6:4, 6:0, 4:6, 6:2.

POLONIA WYGRYWA BIEG SZTAFETOWY RASZYN—WARSZAWA

Z górą 432 zawodników z 12 sepołów na 17 zgłoszonych wzięło udział w biegu sztafetowym Raszyn—Warszawa na trasie długości 24 km.

Zwyciężyła Polonia w czasie 1 godz. 11 min., 2) Warszawianka, 3) Syrena.

W sztafecie Syreny biegł na przedostatniej zmianie pięciarski mistrz Europy — Kolczyński uzyskując doskonałą formę.

TRENER PŁYWACKI STEPP PRZYBYWA DO POLSKI

Trener amerykański H. W. Stepp zaangażowany został przez Polski Związek Pływacki, dzięki pomocy finansowej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. na okres 2 i pół miesiąca.

Przyjazd trenera do Gdyni przewidziany jest na 15 czerwca br. Szczegółowy plan pracy trenera Stepp'a opracowany jest obecnie przez P. Z. P.

Wzorem roku ubiegłego zorganizowany zostanie w Sierakowie w dniach od 17 do 5 sierpnia br. 3-tygodniowy obóz doskonalacy dla 80-cu juniorów.

Obóz zorganizowany będzie przez P. Z. P. przy pomocy Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Pierwszy mecz był dosyć interesujący. Obaj zawodnicy grają z głębi kortu, ale Schmidt częściej chodzi do siatki. Baworowski był bardzo szybki i górował przez cały czas nad przeciwnikiem, wygrywając stosunkowo łatwo wszystkie trzy sety. Drugie spotkanie było mniej ciekawe. Hebda grał nierówno, poniżej swej formy

wykazanej na treningu. Polak dawał się niepotrzebnie wciągać do siatki, gdzie go Rumun stale mijał, poza tym Hebda był za mało ruchliwy. W pierwszym secie Rumun prowadził 3:0, ale Hebda wyrównał, a po zdobyciu przez Rumuna dalszych dwóch gemów, poprawił na 5:4. Ostatniego gema, a zarazem i seta wygrywa jed-

nak Rumun. W drugim secie wygrał bez najmniejszego wysiłku, przy czym Hebda zaprezentował się w tym okresie beznaście. W trzecim secie sytuacja zmieniła się radykalnie. Hebda grał o klasę lepiej i prowadził przez cały czas, wygrywając dosyć pewnie seta. W czwartym decydującym secie Hebda zdobywa jedynie pierwszego gema. Następnie do głosu dochodzi Rumun, który uzyskuje cztery kolejne gemy i po oddaniu jednego gema Hebdzie — wygrywa ostatniego gema, a zarazem seta i mecz.

Wczoraj odbyła się gra podwójna w której para polska Baworowski—Tłoczyński pokonała parę rumuńską Tanacescu — Schmidt w pięciu setach 9:7, 4:6, 6:3, 1:6, 6:3. Po dwóch dniach prowadzi zatem Polska 2:1.

Dzisiaj odbędą się dwie pozostałe gry pojedyncze Hebda — Schmidt i oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie Baworowski — Tanacescu.

Przed meczem piłkarskim Polska - Belgia

Piłkarze belgijscy zakończyli przed trzema tygodniami rozgrywki o mistrzostwo państwowe i rozpoczęli sezon spotkań międzypaństwowych. Wprowadzili oni od niedawna innowację, polegającą na tym, że mecze międzypaństwowe rozgrywają po zakończeniu mistrzostw państwowych, a więc w końcu marca, w kwietniu i maju.

Przed tym Belgowie rozegrali pierwszy w tym sezonie mecz międzypaństwowy, bijąc w Antwerpii Holandię w stosunku 4:3. W 2 tygodnie później te same zespoły rozegrały

spotkanie rewanżowe, tym razem jednak wygrali Holendrzy 3:2.

Przed spotkaniem z Polską mają Belgowie do rozegrania następujące jeszcze mecze: 30 kwietnia Belgia — Luksemburg w Arlen, 14 maja Belgia — Szwajcaria w Liege, 18 maja Belgia — Francja w Brukseli. Obok tego mecze nieoficjalne: 30 kwietnia Czerwone Diabły — Niemcy Zachodnie, 4 czerwca Diabły — Arsenal. Obydwa spotkania rozegrane zostaną w Brukseli.

*

Sensacyjny remis Śląska

Śląsk - Polacyjny 1:1 (1:0)

Śląsk mając mistrzostwo zapewnione nie wysłał się zbyt, toteż umiał się zadowolić wynikiem remisowym, co dla Polacyjnego jest niewątpliwym sukcesem.

Bramkę dla gospodarzy zdobył Cebula, dla gości ze strzału samobójczego obrońcy miejscowych.

Projekty imprez pływackich

Zarząd PZP opracował projekt terminarza imprez pływackich w nadchodzącym sezonie letnim. Projekt ten musi być jeszcze uzgodniony co do dat przez okręgi i kluby. Przedstawia się on następująco:

13 maja — 3 czerwca: obóz w Budapeszcie dla piłkarzy wodnych,

między 1 a 29 czerwca: odbyć się muszą okręgowe mistrzostwa pływackie,

15—17 lipca: mistrzostwa główne Polski,

17 lipca — 5 sierpnia: obóz juniorów w Sierakowie,

30 i 31 lipca: mecz pływacki Finlandia—Polska w Helsinkach,

6 sierpnia: mistrzostwa długodystansowe Polski,

19 i 20 sierpnia: międzypaństwowy mecz pływacki Włochy—Polska (miejscę jeszcze nie ustalone).

Preliminarz rozgrywek waterpolo w grupie mistrzowskiej oraz o wejście do grupy mistrzowskiej podany będzie w tych dniach.

O mecz lekkoatletyczny, Węgry północne - Polska południowa

Zarząd PZLA zwrócił się do okręgów krakowskiego i lwowskiego z zapytaniem o wyrażenie opinii co do projektowanego przez Węgrów na dzień 16 lipca br. w Koszycach lub w Ungwarze meczu pomiędzy

reprezentacjami Węgier północnych i Polski południowej.

Oba okręgi odpowiedziały, że na termin powyższy chętnie dadzą swoich zawodników.

Instruktor objazdowa w pływaniu

Komitet wykonawczy Pol. Zw. Pływackiego opracowuje obecnie plan pracy instruktorki objazdowej na sezon letni.

Zgłoszenia na przydział instruktorki należy nadsyłać pod adresem PZP,

podając termin, w jakim dany okręg mógłby najkorzystniej zorganizować jej pracę.

Zarząd PZP przydzielać będzie instruktorkę bezpłatnie.

*

Kto weźmie udział w tegorocznych zawodach konnych w Warszawie

Pod protektorem Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego i honorową prezesurą Marszałka Edwarda Śniłłego Rydza odbędzie się w dniach od 27 maja do 5 czerwca br. na stadionie w Łazienkach doroczne międzynarodowe zawody konne.

Program zawodów obejmuje 9 dni konkursów międzynarodowych, w tym 15 konkurencji. Ogólna suma nagród pieniężnych wyniesie około 40 tys. zł, niezależnie od szeregu nagród honorowych.

Aczkolwiek termin zgłoszeń upływa dopiero 10 maja, już obecnie zapewniły udział w zawodach powyższych ekipy: Łotwy, Niemiec, Rumunii i po raz pierwszy — Szwecji. Spodziewane jest nadto zgłoszenie ekip Italii, Turcji, a przede wszystkim Francji.

W dniach 25 i 26 maja rozegrały zo-

stanie, jak zwykle, konkurs ujeżdżenia konia w 3 seriach w konkurencji krajowej.

W dniach 23 i 24 maja br. na placu sportowym pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego odbędzie się zawody eliminacyjne dla naszych jeźdźców.

Wyniki tych zawodów zdecydują o składzie naszej ekipy.

O wszystkim wskróć

W dniach 3 i 4 maja rb. w Helsinkach odbędzie się międzypaństwowy mecz państwowy Finlandia—Turcja.

Lekkoatleci angielscy rozegrają w nadchodzącym sezonie następujące spotkania międzypaństwowe:

20 sierpnia w Kolonii Anglia—Niemcy 3 września w Paryżu, Anglia—Francja

Pogoń-Naprzód 2:1 (0:1)

Naprzód nie może przełamać kryzysu, jaki od kilku tygodni wykazuje. Tym razem brakło w drużynie obrońcy Michalskiego oraz Pieca w pomocy. Zwycięstwo Pogoni zasłużone, gdyż była ona szczególnie po przerwie zespołem lepszym.

Bramki dla Pogoni uzyskał Singewald z rzutów karnych, dla Naprzodu Woźnik.

DĄB — WAWEL N. WIEŚ 3:0 (2:0)

Bezapelcyjne zwycięstwo Dębu. Goście nie mają już żadnych szans utrzymania się w lidze śląskiej.

LIGOCIANKA — CZARNI 0:0

Mimo nieuchronnego już spadku z ligi zdobyła się Ligocianka na grę bardzo zaciętą, dzięki czemu zdołała uzyskać szacowny wynik nierozstrzygnięty z czołowym zespołem ligi śląskiej.

B. B. T. S. — K. S. CHORZÓW 6:1

Spodziewane zwycięstwo bielszczan, którzy w drugiej serii mistrzostw wykazują doskonałą formę.

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi śląskiej wygląda następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
Śląsk Świętochłowice	17	26	55:32
Pogoń Katowice	17	22	42:39
Czarni Chropaczów	17	20	37:25
Dąb Katowice	17	19	45:30
Polacyjny KS. Katowice	17	19	46:32
Naprzód Lipiny	17	18	43:36
BBTS. Bielsko	17	18	33:23
KS. Chorzów	18	15	36:51
Concordia Knurów	17	14	29:42
Wawel Nowa Wieś	18	10	32:45
Ligocianka Katowice	17	9	21:47

II liga śląska

AKS I b — SILESIA PARUSZOWIEC 2:0 (1:0)

SLAVIA RUDA — STRZELEC PIKARY 3:1 (2:1)

I T. S. SZOPIENICE — P. P. W. KATOWICE 3:1 (1:1)

Błyskawica kop. Ema — Naprzód Ruda 8:0 (4:0)

Naprzód Katowice — 06 Katowice 3:1 (0:1)

R. K. S. Czechowice — Pogoń N. Bytom 1:1 (0:1)

A KLASA

27 Orzegów — Kresy Chorzów 6:0 (2:0)

Pułaski Janów — Powstaniec Brzezinka 2:0

Śląsk Siemianowice — 06 Mysłowice 10:1

1 lipca w Glasgow — Szkocja—Anglia — Irlandia.

Finlandzki związek lekkoatletyczny zgodził się na propozycję węgierską, aby najlepsi biegacze węgierscy prowadzili swój trening przedolimpijski łącznie z biegaczami fińskimi. Wzajemnie czołowi pływacy fińscy prowadzić mają swój trening przedolimpijski w Budapeszcie wraz z pływakami węgierskimi.



Okulary
sprzedać każdy
potrafi. Za facho-
we dopasowanie
Okularów
jednak gwaran-
tuje

»Okularium«
OPTYK-SPECJALISTA

CHORZÓW I. Jagiellońska 1

Dostawa okularów dla Kas Chor-
rych i Spółek Brackich.
Foto-aparaty i przybory. — La-
tarki, żarówki, baterie.

Nie będzie strajku powszechnego we Francji

Paryż, 30. 4. (PAT) „Le Populaire” zapowiada, że wbrew dotychczasowym tradycjom, dziennik ten ukazuje się jutro rano, gdyż zgodnie z decyzją Generalnej Konfederacji Pracy, nie będzie strajku powszechnego ze względu na obecną sytuację. Tak więc jutro wyjdą wszystkie dzienniki, nie wyłączając lewicowych.

*

Liat pasterski arcybiskupa Pragi

Arcybiskup praski, kardynał Kaspar, ogłosił list pasterski, w którym m. in. wyraża swe zadowolenie z rezultatów objazdu krajów sudeckich oraz serdeczności, jaką mu okazali wierni. „Wzruszeniem przepełnia moje serce świadomość — pisze Kardynał — że przy gorącym umiłowaniu waszej ojczyzny przywiązani jesteście tak bardzo do świętego Kościoła.

*

ANGIELSKA POŻYCZKA DLA RUMUNII

LONDYN, 30. 4. — W kołach finansowych mówi się, że min. Gafencu uzyskał w Anglii pierwszą pożyczkę w wysokości 5 mil. funtów, przeznaczoną przede wszystkim na zakup broni. W przyszłości kredyt ten będzie podwojony. Rumunia spłaci pożyczkę wzmocnieniem eksportu do Anglii.

POWIEŚĆ

Tajemnica zamku cesarskiego

STRESZCZENIE

Wielki ks. Konstanty kocha piękną arystokratkę kurlandzką Marię Pahlen, którą przed pięciu laty wprowadził z domu rodzicielskiego, a która obecnie z synkiem swoim i Konstantem — Włodzimierzem, zamieszkuje w Petersburgu.

Lecz szczęście tych dwojga zniszczył car Aleksander II, brat wielkiego ks. Konstantego, który Marię z jej synkiem zesłał na Sybir. Rozpacz jej nie ma granic, kiedy z rozkazu cara przybywa do niej dyrektor pełnej petersburskiej Kardow, który zabiera nieszczęśliwej Marii małego Włodzimierza i umieszcza go w stolicy u pewnego szewca. W czasie pożaru domu, garbata krawczywni Petrowna ratuje chłopca, i daje go do przytulki, gdzie w czasie inspekcji poznaje wego syna Konstanty i lokuje go u swego ogrodnika.

Maria na Sybirze została sama, lecz znalazła ona przyjaciół: dawnego dyguitarza rosyjskiego Bojanowskiego, którego denuncjacja własnej żony — pięknej Fedory, zaprowadziła na zesłanie i Bakunina, rewolucjonistę, który przyrzeka jej czekać nad Włodzimierzem w Petersburgu.

W stolicy Rosji intryga i zdrada królują w dalszym ciągu, a bohaterką tych nieszczęść jest piękna Fedora Bojanowska, w której na balu w zamku carskim zakochał się Hugo Pahlen, brat Marii. Lecz i on wkrótce pada ofiarą jej wyrachowania, a schwyty przez policję, ucieka i spotyka się z Bakuninem, który zabiera go do siebie.

Nihilisci, na czele z Bakuninem, zaczęli działać; pierwszą ich ofiarą pada młody Jagodkin, któremu wykradają największy jego skarb — jedyną córkę, Klarę. Lecz Klaryca wcale nie ubolewa nad utratą domu rodzinnego, bo już od dawna pragnie oddać się służbie Bożej. Bakunin czyni zadość jej prośbie i wywozi ją do klasztoru pod Moskwą. W drodze jednak zakochał się w dziewczynie. Mimo to rozgnaje z szczęścia, gdyż lud rosyjski potrzebuje jego pomocy.

I nad Fedorą Bojanowską zbierają się groźne chmury. Z piekła sybirskiego powrócił Bojanowski, który w Petersburgu dowiaduje się o nieszczęściu swej żony. Pragnie jej zemścić. Lecz o jego pobycie w Petersburgu wie już policja i nawet car; to też ukrywa się.

Dzięki poparciu swojego przyjaciela, gen. Kundsona udaje mu się dostać posadę kuchmistrza w pałacu carskim. Fakt ten wykorzystują nihilisci, którzy namawiają Bojanowskiego do otrucia cara. Bojanowski nie godzi się na to, lecz palając zemstą do Romanowów proponuje pozbyć się gnębielcy ludu przez dokonanie zamachu bombowego.

W tym czasie aresztowano gen. Kundsona pod zarzutem ukrycia Bojanowskiego. Generał przyznaje się do winy, jednak nie zdradza swego przyjaciela. Carowi wystarczy to do zesłania najpoważniejszego swego oficera na Sybir.

Bojanowska ma jeszcze jednego wroga. Jest nim dawny nihilista Izidor, którego Fedora w haniebny sposób oszukała. Lecz i tym razem olśniony pięknoscią Fedory nie może się na niej zemścić.

Odcinek 269.

Fedora opuściła głowę na piersi i zaczęła myśleć.

— Chętnie chciałabym, żebyś przy mnie został, lecz serce me drży na myśl, że mogłoby ci się wydarzyć jakieś nieszczęście, u mnie bowiem nie jesteś bez piecznym. Urzędnicy tajnej policji wchodzą tu i wychodzą prawie nieustannie a gdyby cię spostrzeżono, byłbyś zgubionym.

Lecz możemy natychmiast udać się w podróż — rzekł śpiesznie Izidor.

— Potrzebuję trzech dni, do uporządkowania moich interesów.

— Trzy dni — szepnął żydek — trzy dni tęsknoty.

Przytuliła się do niego i prosiła go swoimi pięknymi czarodziejskimi oczyma, a on nie mógł się oprzeć i zgodził się na trzydniowe opóźnienie.

— A teraz idź, najdroższy — nalegała — zostaw mnie samą, serce me jest tak pełne, muszę zostać samą, abym mogła zebrać swe myśli.

— A kiedy mam znowu przyjść — zapytał.

Fedora namysliła się. Nie mogła mu wzbronić powrotu.

— Jutro o tym samym czasie czekam na ciebie — szepnęła.

— Dobrze, jutro się zobaczymy. zo-

staw okno otwarte abym mógł tą samą drogą dostać się do ciebie, co dzisiaj.

Jeszcze raz ją objął i uściśnął, a potem wyszedł tą samą drogą, którą przyjechał.

W ogrodzie zastał Kardowa w tym samym położeniu, w jakim go zostawił, ten bowiem nie mógł rozerwać swych więzów, ani wydobyć z ust chustki.

Wzrokiem pełnym gniewu i nienawiści spoglądał na Izidora, który nachylił się nad nim z szyderczo uśmiechniętą twarzą.

— Żmno ci, mój kochany przyjacielu — zapytał młody żyd — baw się dobrze, niech ci się nie nudzi tej nocy. Zda mi się, że natura wyręczy mnie, bo jutro będziesz już trupem, zmarzniętym i skostniałym na wielkim mrozie.

Kardow chciał się poruszyć, podniósł ramiona, jakby chciał błagać o litość, lecz żyd, nogą zatoczył go w głębszy śnieg i szybko zniknął w ciemnościach nocy.

Położenie Kardowa było rozpaczliwe. Wiedział, że jeżeli przypadek nie przyjdzie mu z pomocą, to życie swe na godzinę tylko może jeszcze liczyć.

Noc przyniosła ze sobą siarczasty mróz, a policmajster musiał leżeć w wyśokim śniegu sięgającym mu do ust i się pięćm mu się do uszu.

Nadto nosem mógł tylko czerpać powietrze, usta bowiem miał zatkane.

Żałował teraz, że nie pojechał do domu, przeklinał żyda i Fedorę i na nią zwał przyczynę swego nieszczęścia.

Z pewnością — myślał sobie — była ona w porozumieniu z tym drabem, który go skrepował, sama ukryła go pewnie w ogrodzie i prawdopodobnie powie działa mu, że Kardow powróci i będzie się starał przez okno dostać do wnętrza.

Lecz nie długo mógł jasno myśleć.

Przed oczyma jego poczęło błyskać, a miliony małych gwiazdek tańczyły wokoło niego.

Krew poczęła mu szumieć w żyłach i w coraz to szybszym tempie obiegała. Wtem stanęła, jakby na rozkaz jakiejś wyższej potęgi — poczęła krzepnąć.

Pulsa przestała bić a uderzenie serca powolniało coraz bardziej.

Pomimo zimna, pomimo mrozu kroplisty pot wystąpił mu na czoło.

Począł majaczyć, okropne widziadła stawały mu przed oczyma jego duszy.

Zdawało mu się, że kaci zaprowadzili go do więzienia w petrosławskiej twierdzy.

Woda sięgała tu na kilka stóp wysoko.

Zanurzono go w tę wodę, coraz bardziej i bardziej, aż wreszcie woda dosięgła mu aż do głowy.

Począł się już topić.

Lecz nagle woda zamieniła się w płynny olów.

On jęczał i wił się, błagał swych katów o litość.

Lecz oni mu odpowiedzieli.

— Często stałeś przy tym, gdyśmy twe ofiary tak męczyli, lecz nie miałeś dla nich najmniejszej litości.

I zanurzyli go w gorący olów i podnosili znowu do góry.

Umierał, już, umierał straszną śmiercią, wśród okropnych męczarni.

Olów stawał się coraz gorętszy, aż wreszcie morze płomieni rozlało wokoło Kardowa.

— Palę się — krzyczał Kardow — ratujcie mnie z płomieni.

— Jak często wtrącałeś nieszczęśliwych w ten ogień — odpowiedziano mu z góry.

Potem wtrącono go w ogień i począł się palić.

Potem zmienił się obraz.

Zdawało mu się, że prowadzi go na szubienicę.

Włożono mu stryczek na szyję, a do nóg przywiązano ogromne ciężary a potem drabinę.

Już sznur ścisnął mu gardło i począł go dusić, lecz wtedy odcięto go i poprowadzono na rusztowanie, gdzie czekał już na niego kat, w krwisto czerwonym ubraniu.

Pochwycono go i rzucono na kolana.

Głośno miał odmówić modlitwę, a potem miał położyć na kłodzie głowę.

A gdy się wzbraniał, rzucono go prze mocą na deskę, lecz tak nieszczęśliwie, że leżał twarzą do góry i widział jak kat podnosił już topór, jak go opuścił i uczuł jak ostre żelazo utopił w jego krtni.

Strumień krwi wytrysnął z rany.

Tu obudził się Kardow i odzyskał nieco przytomności.

Co to było, czy rzeczywiście śnił tylko, czy też naprawdę znajdował się na szafocie.

Po twarzy jego splotła się krew, prawdziwa krew.

Oto wzburzona krew znalazła nosem ujęcie, a ten mały wybuch uratował Kardowa od uderzenia mózgowego.

Wstrząsnął się.

Sny te tak go zmęczyły, że większych mąk nie mogłoby mu nawet kaci sprawić.

— Żeby to się już raz skończyło — westchnął boleśnie i nie wiele brakowało a byłby zaczął się modlić.

Bo gdy koniec się zbliża, modli się nawet bezbożnik.

Wspominał także w tej chwili o swej rodzinie, wspomnienie to długo odpychał od siebie gwałtownie.

Zobaczył się młodszym o wiele lat. Stał jako młody student przed swą matką.

Ojciec jego umarł, a on jako jedyny syn, miał obowiązek być podporą swej matki i młodziutkiej siostry.

Lecz już wtedy pycha i żądza zaszczytów opanowała jego duszę.

— Kto chce coś wielkiego osiągnąć — szeptała mu do ucha pycha — ten bez wahania powinien przejść po trupie matki, jeżeli jest to potrzebnym.

Nie powinien przejść po trupie przed żadnym środkiem, musi zdradzić swego ojca i zaprowadzić do na rusztowanie.

A Iwan Kardow dawał posłuch podszeptom tego demona.

Jako studenta posłała go matka do Petersburga.

Pracował pilnie aby tylko zdobyć jak największy zasób wiadomości.

Lecz tam pozawierał także znajomości, które wpłynęły na całe jego życie.

Doskonale pamiętał, w jaki sposób po raz pierwszy zetknął się z tajną policją.

Pewnego razu przyklepiono kartkę papieru, na której wypisany był wiersz wyśmiewający stosunki rosyjskie i rząd.

W wierszu tym była spora doza ironii i szyderstwa, lecz napisany był bardzo pięknie.

Służący znalazł tę kartkę i oddał ją rektorowi.

Ten chcąc nie chcąc musiał zawiadomić o tym policję.

Na drugi dzień spostrzegli studenci na murze uniwersytetu przelepione ogłoszenie policji, która wyznacza trzysta rubli nagrody dla tego, kto wyda autora tego wiersza.

Studenci widzieli to, lecz wysmiali się z policji, wołając jeden do drugiego.

— Nie ma między nami zdrajców.

Lecz niestety, był między nimi zdrajca.

Zaledwie Kardow zobaczył ogłoszenie, postanowił użyć tej sposobności do zapoznania się z największymi potęgami rządzącymi niewiedzialnie nad całym Petersburgiem.

Od tej chwili najgorętszym życze-

niem jego było, odkryć autora rzeczzonego wiersza.

Lecz nie było to łatwym, jak to z początku myślał, bo ci, którzy byli wtajemniczeni w tę sprawę, zachowywali głębokie milczenie.

Lecz wreszcie udało mu się to.

Autora uwieczono, a Kardow nietylko dostał obiecaną nagrodę, lecz nadto, zwrócił na siebie uwagę ówczesnego policmajstra.

Został agentem tajnej policji, w której służbę wkrótce w zupełności przeszedł.

Karierę swą zawdzięczał swej zręczności, chytrłości, a przede wszystkim swej bezwzględności.

Tak wspiął się coraz wyżej aż wreszcie został ulubieńcem cara i policmajstrem Petersburga.

O rodzinę swą nie troszczył się wcale, łotrostwem swym wysłał swą matkę na Sybir, a jego czuła siostra Natalia, poszła z nią.

Dotychczas nie chciał nawet myśleć o matce i siostrze, a jeżeli nachodziły go czasem wspomnienia, bronił się od nich jak od szatana.

Lecz teraz, gdy chwila może tylko dzieliła go już od wieczności, zdawało mu się, że jego matka i siostra stoją przed nim i pytają go:

— Czy poznajesz nas jeszcze, Iwanie. odwracasz od nas swe oczy?

Wyglądamy nędznie, lecz wiele wycierpiałymy na Sybirze, gdzie wieczna panuje zima.

Zamknął oczy, w których błysnęły łzy. Kardow, ten nielitościwy Kardow płakał.

W tem usłyszał głosy w pobliżu.

— Ludzie, ludzie nadchodzą!

Myśl ta ożywiła go na nowo i wróciła mu siłę odporną.

Rzeczywiście słychać było zbliżające się głosy, głosy najniezwyklejszych może na świecie ludzi.

Był to oddział wygnańców, idących na Sybir, w którym znajdował się także Kundson.

Przechodzili tu obok Kardowa.

Słyszał brzęk kajdan, słyszał komeńdę oficera, lecz nie mógł dać o sobie znaku, nie mógł wydobyć ze siebie głosu.

Ostatnim wysiłkiem starał się wyrzucić językiem chustkę z ust, lecz nie udało mu się.

Oddział minął go już, wtem Kundson zbliżył się do miejsca, gdzie leżał Kardow.

W tej chwili udało się policmajstrowi wyrzucić z ust chustkę, a z piersi jego wydobył się jęk boleści.

Kundson zatrzymał się.

— Zatrzymaj się — rzekł do swego towarzysza.

Lecz ten chociaż słyszał jęk, odrzekł obojętnie:

— Co nas to obchodzi, czy leży tu kto na ziemi, niech sobie leży dalej.

— Zostańmy — zawołał Kundson.

Drugi bolesny jęk doleciał do jego uszu.

— Jest tu człowiek w niebezpieczeństwie życia! — krzyknął Kundson donośnym głosem, tak że oficer prowadzący oddział musiał słyszeć jego słowa i odwrócił się z niechęcią.

— Kto tam zakłóca spokój? — rzekł i kazał się zatrzymać.

— Spodziewam się, że nie kłamiesz, aby tylko nas zatrzymywać — rzekł na to oficer.

— Powiedziałem prawdę — rzekł Kundson pogardliwie — gdyś pan się jeszcze krył za fartuchem matki, aby uciec przed różgą ojca, wtedy ja walczyłem już jako oficer o obronie ojczyzny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

25-lecie słynnej piosenki żołnierskiej „MADELON”

Któż nie słyszał słynnej skocznej, pełnej temperamentu i żołnierskiego wigoru piosenki, śpiewanej z zapalem przez maszerujące oddziały wojska: „...bo Madelon jest dla nas tak łaskawa...” Warto przypomnieć dzieje tej piosenki, której 25-lecie powstania obchodzą uroczystości w tych dniach w Paryżu. Piosenka ta była tak popularna w czasie Wielkiej Wojny, że amerykańscy żołnierze i angielscy żołnierze, walczący we Francji, słyszeli i śpiewali ją tak często, że po demobilizacji i powrocie do domu twierdzili, że jest to... francuski hymn narodowy. Hallerczycy spopularyzowali ją w Polsce i od tego czasu piosenka zdobyła sobie i u nas prawo obywatelstwa.

W Paryżu odbyła się w Cirque d'Hi ver akademia, na której między innymi odśpiewano uroczystie „Madelon”. Odśpiewał ją rewijowy śpiewak, Bach, którego popularność jest ściśle związana z piosenką. Mianowicie przed 25-laty w

paryskim kabarecie „Eldorado” w kwiecie 1914 roku, a więc jeszcze przed wybuchem wojny, Bach — podówczas mało znany szansonista — odśpiewał „Madelon”. Powodzenie piosenki było minimalne. Po wybuchu wojny Bach zaczął występować często z piosenką w licznych teatrach żołnierskich i spopularyzował

ją do tego stopnia, że śpiewał ją później przed marszałkami francuskiej armii, przed Pershingiem i ministrami.

Gdy przed kilku tygodniami prezydent Francji, Lebrun, bawił w Londynie, „Madelon” została odegrana oficjalnie na jego cześć, tak jak „Marsylianka”.

Aparat szwedzki do badań spektroskopijnych

Profesor Manne Siegbahn, uczony szwedzki, laureat nagrody Nobla, konstruował niezwykle precyzyjny aparat, z którego pomocą na tafli szklanej można wykreślić do 300.000 linii, między którymi odległość wyniesie mniej, niż jedną tysięczną część milimetra. Maszyna ta ma być używana przy badaniach spektroskopijnych w Instytucie Fizyki Eksperymentalnej przy Szwedzkiej Królewskiej Akademii Naukowej w Sztokholmie, na czele którego stoi profesor Siegbahn.

Uczony pracował nad budową maszyny od czasu objęcia stanowiska w nowo otwartym Instytucie w 1937 roku. Wszystkie części aparatu zostały wykonane przez mechanika Instytutu, według rysunków profesora. Konstrukcja śruby, 40 cm długości, zajęła dwa miesiące, ale

jest też ona najbardziej precyzyjną w świecie. Jedyny aparat, mogący się równać z aparatem prof. Siegbahna, znajduje się w Narodowym Laboratorium Fizycznym w Anglii. Maszyna taka jest bardzo kosztowna. Podobny, choć mniej szary aparat, zbudowany dla Laboratorium na Mount Wilson w Stanach Zjednoczonych, kosztował 50.000 dolarów.

Aparat Siegbahna jest bardzo wrażliwy na zmiany temperatury. Dopuszczalna zmiana temperatury wynosi za ledwie jedną setną stopnia. Aparat ustawiono na podstawie, która spoczywa bezpośrednio na fundamencie gmachu. By zapobiec wszelkim wstrząsom, fundament skonstruowano z różnej grubości pokładów cementu, filcu, piasku i korka, wpuszczonych w skałę na głębokość trzech metrów.

REPERTUAR KIN

CHORZÓW

APOLLO: 1) Florian, 2) Orkan.
COLOSSEUM — 1) Zapomniana melodia. — 2) Orły morskie.

DELTA: 1) Marnotrawna córka, 2) Przygoda w Szanghaju.

ROXY: 1) Maria Antonina, 2) Bunt załogi.

RIALTO: 1) Trzej nicponie, 2) Mały Tarzan.

KATOWICE

CAPITOL — Miasto chłopców.

CASINO — Bitwa nad Marną.

COLOSSEUM — 1) Zaza, 2) Władca prairii.

SŁOŃCE — Florian.

STYLOWY — 1) Idziemy przez życie, 2) Cnota i wina.

UNION — Więzienie bez krat.

ZORZA — Władczyni.

MYŚLÓWICE

ADRIA — 1) O czym się nie mówi. — 2) Dodatek kolorowy.

HELIOS — Ludzie za mgłą.

ODEON — 1) Chwila pokusy, 2) Maski lorda Blakeneya.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

APOLLO — 1) Pościk, 2) Ultimatum.

COLOSSEUM — 1) Robin Hood, 2) Świat mówi o nas.

PIEKARY ŚL.

APOLLO — 1) Pod fałszywym oskarżeniem, 2) Kombatanci.

UCIECHA — 1) Ostróżnie profesorze! — 2) Detektyw z Honolulu.

LIPINY ŚL.

COLOSSEUM — 1) Szczęśliwa Trzynastka, 2) Bogaty nadprogram.

CASINO — 1) Piraci Prerji, — 2) Szampański walc.

CHROPACZÓW

ŚLĄSK — 1) Załoga nieustraszonych, — 2) Pasażerka na gapę.

ORZEGÓW

ŚWIATOWID — 1) Pensjonarka, 2) Listy z pola bitwy.

KOCHŁOWICE

BAJKA — 1) Przeklęta, 2) Zdobywca serc.

ŁAGIEWNIKI

RAJ — 1) Dla Ciebie Senorito! — 2) Nasza czwórka.

WIELKIE HAJDUKI

ŚLĄSKIE — 1) Nie umiał odmówić kobiecie, 2) Bolo.

SIEMIANOWICE

APOLLO — 1) Wędrowny naród, 2) Subretka.

NOWY BYTOM

PATRIA — 1) Miodowy miesiąc. (Fr. Gaal), 2) Rena. Sprawa 777.

Malarz odzyskał skradziony obraz po 16-latach

Znanemu rumuńskiemu malarzowi, Kimonowi Loghi, skradziono w czasie włamania do jego willi w 1923 roku cenne obrazy, między innymi obraz Chrystusa, który był namalowany przez niego w Monachium bezpośrednio po wojnie. Wszelkie poszukiwania i policyjne śledztwa nie dały rezultatu. Loghi stracił już wszelką nadzieję, że kiedykolwiek odzyska skradzione obrazy, gdy przed kilku dniami natknął się zupełnie przypadkowo w pewnym dzienniku bułgarskim na następujące ogłoszenie: „Obraz Chrystusa o wielkiej wartości, sygnowany Kimon Loghi, do sprzedaży. Zgłoszenia pod...” i tu podany był

numer telefonu. Loghi niezwłocznie zawiadomił policję, która znalazła pod wskazanym numerem telefonicznym pewną kolekturę loteryjną, której właściciel miał na sprzedaż wspomniany obraz. Obraz ten kolektor otrzymał w spadku po swej matce i działał w całkowitej dobrej wierze, nie mając ze złodziejami nic wspólnego. Jednak policja otrzymała już pewną wskazówkę i znalazła się na tropie złodziei, którzy — jak się okazało — tworzyli międzynarodową szajkę, zajmującą się wyłącznie kradzieżą cennych obrazów i antyków oraz szmuglem ich za Ocean.

Konkurs na odznakę jubileuszową Z. Z. P.

Komitet Organizacyjny obchodu 50-letniego jubileuszu istnienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ogłasza

KONKURS

na projekt pamiątkowej odznaki jubileuszowej. Odznaka winna symbolizować historyczny i ideowy moment z okresu 50-letniej pracy „Wzajemnej Pomocy” i Z. Z. P.

WARUNKI KONKURSU:

1. Udział w konkursie jest nieograniczony.
2. Termin składania projektów do dnia 31 maja br.
3. Prace konkursowe należy przysyłać w zamkniętych kopertach pod adresem: Związek Metalowców Z. Z. P., Chorzów, ul. M. Piłsudskiego 3. U góry koperty należy umieścić napis: „Praca konkursowa”
- Projekt odznaki może być w dowolnej wielkości narysowany po jednej stronie arkusza papieru. Nazwisko i dokładny adres projektodawcy należy umieścić po drugiej stronie arkusza.
4. Otwarcie i ocena projektu nastąpi przez sąd konkursowy w pierwszą połowę czerwca.
5. Za najlepsze trzy projekty wyznacza się nagrody.
 1. nagroda — 30,— zł
 2. „ — 20,— zł
 3. „ — 10,— zł
6. Nagrodzone projekty zostaną opublikowane w prasie związkowej i pozostają własnością Z. Z. P.

KARTEL Z. Z. P.

RUMUNIA

WALCZY Z PLAGĄ MALARI

W rumuńskim ministerstwie zdrowia odbyły się pod przewodnictwem ministra, gen. Marinescu, obrady nad przeprowadzeniem skutecznej walki z malarią. Jak wynika w danych statystycznych — we wsiach rumuńskich znajduje się 336.987 chorych na malarię, w miastach zaś — 62.613. Marinescu spodziewa się przez specjalną opiekę lekarską, zarządzenia zdrowotne oraz szczepienia ochronne, jak również podniesienie warunków zdrowotnych szczególnie w okęgach, gdzie rozmnaża się roznosznik epidemii — mucha „anopheles”, je szcze wciągu tego liczbę chorych, wynoszącą prawie 400.000, znacznie zredukować.

OPIEKA nad NIEŚLUBNYMI DZIEĆMI W BRAZYLII

W Brazylii istnieje od roku 1911 specjalny zakład państwowy dla opieki nad porzuconymi dziećmi nieślubnymi. W zakładzie pomieścić się może równo co najmniej 1.000 dzieci. Personel lekarski i służba składa się stale z 200 osób. Od roku założenia przewinęło się przez ów zakład 43.750 dzieci. Instytut opiekuje się nimi aż do pełnoletności, dając im wykształcenie zawodowe lub naukowe, według poszczególnych uzdolnień. W pewnych wypadkach opieka Instytutu sięga dalej, gdyż czyni on również starania o uzyskanie odpowiednich posad dla swoich wychowanków.

TIMBUKTU MIASTO BOCIANÓW

Pewien ornitolog australijski, prowadzący specjalne badania nad życiem bocianów, stwierdził, że najwięcej tych ptaków, przynajmniej w okresie europejskich miesięcy zimowych, przebywa w okolicach Timbukt, w Sudanie francuskim.

Jak stwierdził uczony australijski, na każdego mieszkańca Timbukt przypada 10 bocianów.

SZWEDZCY LEKARZE MUSZĄ UŻYWAĆ SPADOCHRONU.

W Szwecji wydano zarządzenie, na podstawie którego wszyscy lekarze państwowi muszą przejść kurs spadochroniarski. W niektórych prowincjach Szwecji mieszkańcy są całkowicie izolowani od świata cywilizowanego. W razie nagłego wypadku lekarz musi przybyć samolotem, ale warunki lądowania są tak fatalne, że przedstawia ono nieraz trudności nie do przewidzenia. Obecnie stosowany będzie system lądowania za pomocą spadochronu.

CZY W BELGII ZOSTANIE RÓWNIEŻ UTWORZONA LEGIA CUDZOZIEMSKA?

Francuski, angielski i hiszpański przykład podziałał widocznie i na Belgów, gdyż obecnie, jak doniosła prasa w ośrodku przemysłowym Verviers nad granicą niemiecką, została utworzona komisja werbunkowa dla stworzenia Legii Cudzoziemskiej. Członkowie tej komisji, do której należą najbardziej znani obywatele miasta, pragną oddać sformowane przez siebie i zorganizowane oddziały wojskowe do dyspozycji państwa w razie spodziewanego ataku lub naruszenia granic.

Koszule sportowe dla chłopców we wszystkich wielkościach

Koszule dla uczniów szkolnych

TIC
Chorzów I.

1934

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia w tekście:
za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej 1,00 zł
za 1 m/m jednołamowy w tekście na dalszych stronach 0,80 „
Drobne ogłoszenia płaci się za słowo 0,20 „
dla poszukujących pracy 0,10 „
matrimonialne 0,30 „
tłustym drukiem 0,40 „
najniższa cena drobnego ogłosz. 2,50 „
dla poszukujących pracy 1,30 „

Nekrologi:

w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,60 zł
w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,80 „
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołamowy 0,25 „
Miesięczny abonament z dostawą do domu przez kolportera lub pocztę w kraju 2,50 „
Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

politycznego i telegramów: red. nac. mgr. Maksymilian Kluck;
społeczno - gospodarczego: red. Czesław Buksakowski;
sportowego: red. Alfred Müller.

kroniki lokalnej, wiadomości społecznych o charakterze lokalnym, rozmaitości, powieściowego i nowelistycznego: red. Stefan Nieszpór;

Za dział ogłoszeń odpowiada: Gerh. Kołodziej

Wydawca:

„Zjednoczenie” Spółka Wydawnicza z o. odp. Chorzów.

Druk:

Fa. Leopold Nowak, Zakłady Graficzne, Chorzów, ulica Hajducka nr. pod kierownictwem Hermana Zoka.